Nr. 264. SOBOTA 18 LISTOPADA 1876. Rok 66.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
*Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 c. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów 18 listopada.*

Państwa europejskie można w tej chwili podzielić na dwie kategorye: na zbrojące się a raczej uzbrojone i na wyczekujące dalszego rozwoju wypadków na Wschodzie. Które państwa należą do pierwszej a które do drugiej kategoryi, to wskazują codzienne telegramy. Zachodzić może w najlepszym razie tylko ta wątpliwość, czy uzbrojenia są w jednem lub drugiem państwie wyrazem nieodwołalnie powziętego zamiaru wojennego lub tylko aktem roztropnej przezorności. Co do monarchii austryacko-węgierskiej nie zachodzi najmniejsza wątpliwość. Należy ona bezwarunkowo do drugiej grupy państw i nie dała dotąd najmniejszego powodu nawet do posądzenia, że nie dowierzając sytuacyi przygotowuje się na wojenne zawikłanie. Tradycyjna cecha austryacko-węgierskiej polityki i owa niezłomna lojalność w obec zaciągniętych zobowiązań i danych przyrzeczeń, lojalność, która nietylko sama nie osłania skrytych zamiarów lecz nawet unika w obec sąsiadów tak łatwo dziś rzucanych podejrzeń i insynuacyi, występuje teraz na jaw w sposób budzący szacunek całej Europy. Jakikolwiek bądź obrót wezmą zawikłania wschodnie, polityka austryacko-węgierska odniesie z dzisiejszych smutnych wypadków to silne przekonanie, że służyła sprawie pokojowej z bezinteresownem poświęceniem, z wytrwałością i konsekwencyą. Jeżeli wybuch wojenny zostanie zupełnie zażegnany, Austryi głównie należyć się będzie wdzięczność za to zbawienne dla ludzkości dzieło a jeżeli wojna mimo wszelkich usiłowań pokojowych spadnie jak grom na Europę, to ludzkość odda Austryi przynajmniej to uznanie, że do ostatniej chwili odsuwała od niej wielką katastrofę, że swojemi zabiegami pokojowemi przynajmniej opóźniła straszne klęski. Jestto wielka moralna zdobycz polityki austryacko-węgierskiej w całej akcyi dyplomatycznej na Wschodzie A zdobycz ta nawet w najgorszym razie nie po ągnie za sobą takich następstw, jakie tu i ówdzie zapowiada czasem małoduszny rorum stanu. Austrya nie zbroi się, bo nikogo nie chce wyzywać i nie myśli o zaborach, ale jeżeli tylko pokaże się niebezpieczeństwo dla jej interesów żywotnych, w jednej chwili stanąć może taka siła zbrojna, jakiej potrzeba do powstrzymania najsilniejszych zamachów. Jak dobroczynną dla Europy była pokojowa polityka austryacko-węgierskiej monarchii, tak straszną byłaby w danym razie dla jej wrogów armia, której podczas tegorocznych manewrów jesiennych nie mogli odmówić wyrazów uznania a nawet podziwu wojskowi reprezentanci zagranicy.

Niemiecka prasa inspirowana przestrzega teraz w obec ważniejszych spraw wewnętrznych i zewnętrznych wielkiej ostrożności i rezerwy, która pozwala jej wykonać w danym razie jakikolwiek zwrot, jeżeli tego stosunki wymagać będą. Próbką takiej roztropnej ostrożności dziennikarskiej jest niedawny artykuł *Nord. Allg. Ztg.* o zbliżających się wyborach do parlamentu niemieckiego i o stronnictwie niemiecko-konserwatywnem. Od kilku miesięcy stronnictwo to powstaje i wzrasta szybko, ale tylko w łamach dziennikarskich. Wróżono mu z początku wielką karyerę parlamentarną, widziano w niem przyszłą większość parlamentu pruskiego i niemieckiego, jednem słowem mianowano je spadkobiercą po obecnem stronnictwie narodowo liberalnem. Tymczasem niedawne wybory do parlamentu pruskiego nie sprawiły żadnej zmiany w ugrupowaniu stronnictw, a większość liberalna weszła do Izby w dawnej sile, z tymi samymi wodzami i szeregowcami. Co robili twórcy stronnictwa niemiecko-konserwatywnego w czasie agitacyi wyborczej, to jest dotąd zagadką. Nie chcieli czy nie mogli wyrugować większości liberalnej, która pewnie nie spodziewała się, że wybory pójdą tak gładko i pomyślnie. Może w wyborach do parlamentu niemieckiego nowe stronnictwo da dowody swojej żywotności? Dotąd nie zanosi się na to, ale artykuł wspomnionego powyżej organu berlińskiego daje wiele do myślenia. Tłumaczy on bierność nowego stronnictwa tem, że konserwatyści jakiejkolwiek barwy nie umią rozwijać takiej agitacyi jak inne stronnictwa, że nawet agitacya wyborcza jest dla nich poniekąd wstrętną. Mimo to berlińska wyrocznia dziennikarska nie wątpi o znacznym sukcesie stronnictwa konserwatywnego, i przypisuje mu ważną misyę parlamentarną, t. j. obronę żywotnych instytucyj i interesów, które wystawione są na zamachy doktryn i mrzonek teoretycznych. Doktrynerami są oczywiście liberalni deputowani, więc uwaga powyższa jest dla nich przestrogą. Wynika z niej, że stronnictwo niemiecko-konserwatywne jest wprawdzie nieodołężne w agitacyi wyborczej, i nie umie utartemi dziś środkami zdobywać sobie mandatów, ale mimo to może liczyć na powodzenie, dopóki trwa w swoim programie. Jestto zręcznie zamaskowane przyrzeczenie, że ks. Bismarck, którego jedno słowo więcej wpłynąć może na wyborców, aniżeli różne sztuczki i manewry agitacyjne, pomoże konserwatystom na wierzch wypłynąć, jeżeli mu zanadto dokuczą doktryny liberalne, a nowo zawiązane stronnictwo okaże się zdolnem do stanowienia skutecznej zapory. Jeszcze ostrożniejszą jest w tej chwili inspirowana prasa niemiecka w obec spraw zagranicznych. Rozbierając mowę cesarza Aleksandra w Moskwie wygłoszoną, nie szczędzi ona Rossyi wyrazów uznania i wdzięczności za zasługi, jakie wyświadczyła Niemcom w chwilach bardzo krytycznych. Ale wyrazy te tak są zręcznie ułożone, że nie mogą drażnić prasy niezawisłej, która od pewnego czasu z coraz większą otwartością wypowiada Rossyi dotychczasową przyjaźń i sympatyę. Dla tej prasy rzuca *Nordd. Allg. Ztg* mimochodem uwagę, że wojownicze podniesienie sztandaru słowiańskiego otwiera bieżącym wypadkom dziejowym nowe kierunki. Jestto tak elastyczna uwaga, że można ją tłumaczyć, jak się komu podoba. Czy owe kierunki dlatego są nazwane nowemi, ażeby w danym razie uzasadnić mogły zwolnienie węzłów sojuszu między Niemcami a Rossyą, czy przeciwnie stanowić będą nową podstawę dalszej zgodnej operacyi Niemiec i Rossyi, to nie da się z logiczną pewnością wysnuć ani z tych wyrazów ani nawet z całego artykułu.

Tylko w węgierskim parlamencie większość parlamentarna posiada tak wielką przewagę nad mniejszością, jaką wytworzyły ostatnie wybory włoskie w parlamencie rzymskim. Nawet w parlamencie francuskim gdzie republika tak wielkie odniosła zwycięztwo stosunek większości do mniejszości jest o wiele mniej rażący aniżeli w nowym parlamencie włoskim. W obec progresistów włoskich umiarkowani stanowią tylko frakcyę zdolną w najlepszym razie do odegrania ważniejszej roli tylko wtedy, jeżeli sama większość rozbije się o szereg frakcyi nawzajem sobie szkodzących. Bardzo ważnem jest pytanie, czy pomiędzy progresistami znajduje się pokaźna liczba republikanów, gotowych do zorganizowania osobnej frakcyi. W czasie agitacyi wyborczej hasło republikańskie nigdzie się nie ozwało wyraźnie ale z tego bynajmniej nie można wnosić, że w nowym parlamencie włoskim nie ma wcale republikanów. Na cóż mieli republikanie zdradzać się wśród agitacyi wyborczej, sko-

---

2)

# PRZEGRANA SPRAWA

KOMEDYA OPOWIEDZIANA

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta"

(Ciąg dalszy)

Pisarz wyszedł. a pan mecenas nie może się uspokoić. Jak tu zacząć z tym Lucyanem — myśli pomarszczywszy czoło. No wstyd przed własnym synem, ale trzeba; lepiej swój niż obcy... do czego ja doszedłem przy mojej przebiegłości!

Za chwilę otwierają się drzwi od salonu i szczuplutki brunecik w ubraniu do konnej jazdy, z miny i czupryny Anglik, trzymając szpicrutę w ręku pojawia się pan Lucyan.

— Dzień dobry, ojcze! — rzecze podając mu rękę z poufałością. — Co ja widzę, szanowny mecenas wzburzony, roztargniony, nieubrany!...

— Siadajno Lucyanie tu — rzecze adwokat przysuwając mu krzesło do swego fotelu.

— Coś ojciec seryo mię sadza; niech mię licho porwie, czy nie idzie tu o moje ożenienie? — mówi siadając z powagą i świstając w powietrzu szpicrutą

— Rzuć ten bat — machanie razi moje uszy!

Lucyan kładzie szpicrutę na biórku i myśli: „Pewnie tu Nusbaum był z wekslem... źle, trzymajmy się ostro."

— Słucham ojca, z kimże mam się żenić?

— Z Kamilką Projektowiczówną

— Ojciec fiksat, mama paw nadęty, panna ckliwa... — mówi pocierając zapałkę i przykładając ją do papierosa.

— Malinówka śliczny majątek, co? — pyta udając spokój mecenas.

— Za daleko od Warszawy, proszę kochanego ojca. Co by to kosztowało gdzieś tam z Podlasia prowadzić Wendetkę na wyścigi

— Jedynaczka... — dodaje ojciec.

— Koleji nie ma; musiałaby dwa tygodnie najmniej iść wolnym krokiem z popasami, a potem ze trzy tygodnie stać na stajni dla wypoczynku...

— Pleciesz androny — przerywa mecenas. — Tu idzie o twój los, o mój los... Twoje wyścigi i twoja Wendetka są głupstwem, powiadam asanu... Żartów takich nie lubię.

— Mój ojcze, Wendetka jest śliczne stworzeńko — rzecze całując rękę ojca pan Lucyan — proszę cię przypatrz jej się kiedy porządnie. Co to za szyjka?... co za nóżka, jaki łebek?... ten łebek malutki...

— Słuchaj! — zawoła zrywając się z fotelu mecenas i potrząsając syna za ramię — jedno słowo więcej o Wendetce, a klnę się, każę tej twojej ślicznej Wendetce, jak psu w ten piękny łebek wypalić... Ja nie żartuję, idzie o nasz los, pojmujesz? Z Kamilką musi się ktoś ożenić; powtarzam musi..

— Przepraszam cię ojcze, nie unoś się.. ale jeżeli już koniecznie kto musi, daję słowo honoru, niebym nie miał przeciw temu, żeby ojciec...

Błazen jesteś! — krzyknie mecenas.

— Dobrze, dobrze... już się ożenię kiedy ojciec chce. Zanadto czuła, to prawda.. daleko, to prawda, ale sobie z Wendetką musimy radzić...

— I ty nie możesz, bo jesteś bez majątku!... Dla niej potrzebuję męża bogatego.

— Doprawdy, nie pojmuję! — odpowiada patrząc się uważniej w oczy mecenasa Lucyan.

– Cóż myślisz, żem zwaryował?

— Nie.. nie — mówi dalej powstając Lucyan — ale przepraszam ojca, nie mam czasu bawić się w zagadki. Ojciec wie, jestem zastępcą sekretarza wyścigów konnych... mam obowiązki... Ojciec wie, co znaczą obowiązki.

— Siadajno, siadaj — rzecze łagodniej stary — tu idzie o 40 000 rubli.

– Ładna sumka, tego się nie wygrywa na wyścigach, słucham...

— Projektowicz, znasz go, ten Prot... winien mi 40 000 rubli, i oszukał mię, słyszysz, mnie mecenasa oszukał! Prosił, abym tego długu nie hypotekował. Ja zaufałem jego bogactwom, tymczasem wczoraj jakiś żyd Cwajgbaum wpakował się do hypoteki z 80.000 rubli i moja suma na grzyby...

— Nie może być?... wszak Malinówka...

— Więcej ma długów teraz niż warta — odpowiada z desperacyą mecenas. — Wystaw sobie, tak mię omamił swemi dostatkami, że ja głupiec wierzyłem i zostałem wyprowadzony w pole...

— Prawda — mówi Lucyan — lecz cóż dalej?

— To dalej, że nie mam sposobu odebrania! Jest tam wprawdzie dwadzieścia włók lasu pięknego, ale i ten w procesie z Sobieradzkim... Tego upartego djabła nie przemożesz. Wpadam na różne pomysły: wszystko źle. Myślałem szukać dla Kamilki jakiego bogatego konkurenta..

— Coż tak trudnego — rzecze z flegmą Lucyan — ja go już mam!

— Zmiłuj się mów! Kogo, kogo?

— Wojciecha Sobieradzkiego, zakochany w Kamilce po uszy...

— A niechże cię uściskam, mój ty poczciwcze! — zawoła ojciec całując w głowę Lucyana. — Zbawiłeś nas! Wybornie, kontrowers nasz... tylko czy naprawdę zakochany, hę?...

— Chodzi za nią jak cień... wszyscy go prześladujemy Kamilką. Tylko ta... hrabianka z domu, Projektowiczowa, czy się zgodzi?...

— Odetchnąłem — rzecze uradowany mecenas. — Zdjąłeś mi wielki ciężar z serca... Sobieradzki zapłaci... zapłaci... Na wielkie państwo mam Kwestarską, serdeczną przyjaciółkę pani Eufemii. Ona wyprostuje interes... a na Kwestarską mam kieszeń i ciebie,.. Lucyanie, przyznaję głośno, masz głowę!..

— Tylko proszę ojca, ja się tej missyi względem Kwestarskiej nie podejmuję; brzydzę się dobroczynną hypokryzyą, a z nią inaczej nie można. Zresztą proszę pamiętać, mam swoje obowiązki.

— Dowcipy na bok — mówi żywo mecenas — tu idzie o twoją przyszłość; majątek mój mało więcej wynosi jak te 40.000 rubli.

— Ale, ale — przerywa Lucyan. — za stary jestem, abym uwierzył...

— Proszę wierzyć... Chcąc zjednać Kwestarską, trzeba konkurować o jej córkę...

— Dziękuję uniżenie! — odpowie żywiej Lucyan. — Chcesz mię ojciec sprzedać! To już wolę Kamilkę. Natalka jest nieznośną, mizdrzącą się starą panną! A to paradna rzecz! Ta stara zaraz by mię zrobiła członkiem przynajmniej tuzina instytucyi dobroczynnych, kazałaby jako opiekunowi *żłobka* ucierać nosy sierotom... wybornie!

— Czyż konkury to ożenienie? — pyta figlarnie mecenas.

— Tak... to rozumiem. No, no, w ten sposób i owszem... O ile znajdę wolnego czasu, rozkocham nawet obie i mamę...

W tem dał się słyszeć dzwonek w przedpokoju, adwokat szybko wymknął się do salonu, a we drzwiach już rzekł prędko:

— Ja idę się ubrać, to pewnie Kwestarska! Proszę cię Lucyanie zacznij swoją rolę, tylko tak gorliwie...

— Bądź ojciec spokojny...

Jakoż niebawem pokazała się oczekiwana pani Kwestarska z córką. Sama pani przedstawia się w ruchach i ubraniu, jako bardzo dystyngowana i pełna swobody oso-

ro wygodna nazwa progresistów pozwalała im bez żadnego ustępstwa wyzyskać wszystkie korzyści, jakie w agitacyi wyborczej posiadają kandydaci większości parlamentarnej. Ta nazwa progresistów mogła wygodnie zgromadzić chwilowo pod jeden sztandar nietylko postępowców w łagodnem tego słowa znaczeniu lecz także socyalistów i republikanów budujących mrzonki swoje awanturniczej na przeszłości politycznej niektórych członków dzisiejszego gabinetu. Z republikańskim żywiołem tym razem musiałby się rząd liczyć, bo propaganda republikańska zrobiła już znaczne postępy i ciągle naprzód postępuje. Dopóki republika francuska wiodła żywot suchotniczy a republikanizm stawał się wobec anarchii francuskiej synonimem rozstroju politycznego i społecznego, republikanie włoscy mieli ręce skrępowane. Dziś jednak republika francuska posiada tyle warunków żywotności politycznej, że wywierać może wpływ na umysły we Włoszech, do czego także pokrewieństwo szczepowe nie mało się przyczynia.

## SPRAWY MONARCHII

— Stan zdrowia hr. Andrassego polepszył się.

— Naczelnicy trzech klubów wiernokonstytucyjnych zebrali się dnia 15 b. m. na naradę co do wspólnego kroku w sprawie interpelacyi, jaką niektórzy deputowani zamierzają wystosować do ministerstwa w przedmiocie ugody z Węgrami. Przewodniczący klubów zgodzili się na *modus procedendi* i zamierzają przedłożyć projekt interpelacyi do przyjęcia a względnie do podpisania. Rozprawy w tej sprawie miały być przeprowadzone wczoraj w klubie lewicy i w klubie postępowym. Jak wiadomo, przedłożył dr. Magg w klubie postępowym następujący projekt interpelacyi: 1) Jaki jest stan ugody z Węgrami? 2) Jakie kroki poczyniono na wypadek, gdyby upłynął termin traktatu cłowego? 3) Według jakich zasad zostanie uregulowaną kwestya bankowa i czy postarano się o to, ażeby banknoty były jednolite? 4) Czy uzupełniono braki ugody z r. 1867 głównie zaś, czy uregulowano kwestyę długu 80milionowego? 5) Czy uregulowano już ciężary spraw wspólnych w duchu ulepszenia dualistycznego systemu? Korespondent wiedeński *Pester Lloyda* donosi, że rząd zamierza zapobiedz tej interpelacyi przedłożeniem stosownego *exposé* o ugodzie z Węgrami.

— Frakcya Skenego stara się wszelkiemi siłami utworzyć osobny klub. Dnia 15 b. m. odbyła się znowu w pomieszkaniu p. Skenego konferencya, która trwała od godziny 12 do 1 w południe a w której wzięli udział pp. Skene, Menger, dr. Kopp, br. Zschok, br. Walterskirchen, Sturm, Schaup, dr. Franc. Gros i dr. Magg. Chodziło o wypracowanie statutu i o ułożenie programu, od którego zawisły dalsze losy klubu. Klub ten zamierza przybrać nazwę „Klubu Niezawisłych". Zebrani deputowani oświadczyli, że klub ten jest niezbędnie potrzebny a to głównie z uwagi na to, że klub postępowy wymaga reorganizacyi. Jest tedy rzeczą bardzo pożądaną, ażeby z łona klubu postępowego wyszedł nowy klub, któryby postawił pozytywniejszy program w sprawie ugody z Węgrami. Kilku deputowanych, należących do klubu postępowego, którzy zamierzyli przystąpić natychmiast do nowego, zawiązującego się klubu niezawisłych, uproszono ażeby wstrzymali się aż do czasu, w którym program i statut nowego klubu będą wypracowane.

— *Presse* donosi, że referent banku narodowego, generalny sekretarz Lucam wypracował już sprawozdanie w przedmiocie propozycyj bankowych obu rządów.

— Hr. Goess, były marszałek Karyntyi wyjechał dnia 15go b. m. z Celowca do Meran. Jako następcę jego wymieniają hrabiego Thurna albo burmistrza Jessernigga.

— Akademicy węgierscy zamierzają wnieść petycyę do sejmu węgierskiego w sprawie zakazu odbycia pochodu z pochodniami na cześć konsula tureckiego.

— *Budap. Correspondenz* donosi, że ciałom ustawodawczym obu części monarchii przedłożony zostanie wkrótce projekt ustawy o podziale sieci kolei południowej.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Z Paryża i Wersalu.)**

Wrażenie mowy cesarza rossyjskiego trwa ciągle jeszcze w Paryżu, jakkolwiek usposobienie w kompetentnych kołach politycznych uspokoiło się nieco. Mowy wypowiedziane w Londynie i Moskwie uważane tu są jako uroczysta rozmowa pomiędzy Anglią a Rossyą, która mimo swego groźnego charakteru nie jest jednakże tego rodzaju, aby o utrzymaniu pokoju już koniecznie zwątpić należało. Konferencya odbędzie się wkrótce z pewnością, większość mocarstw bardzo poważnie się na nią zapatruje i jest przekonana, że konferencya może uratować pokój i sprowadzić porozumienie, gdyby tylko wszystkie mocarstwa z dobrą i szczerą przystąpiły do niej wolą. Francuscy pełnomocnicy na tej konferencyi hr. Bourgoing i hr. Chaudordy odjadą w tych dniach do Konstantynopola. Specyalny pełnomocnik angielski oczekiwany tu każdej chwili, uda się po rozmowie z księciem Décazes przez Wiedeń do Konstantynopola. — Dnia 11 listopada załatwiła Izba deputowanych na jednem posiedzeniu budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Radykaliści grozili opozycyą księciu Décazes i oświadczyli, że muszą go strącić z stanowiska ministeryalnego. Nie mogąc się chwycić zewnętrznej polityki księcia Décazes, która ma powszechne uznanie, chcieli uderzyć na jego personal. Groźby te się nie spełniły. Radykaliści przyszli do przekonania, że w wycieczce takiej wcale nie mogą liczyć na pomoc innych frakcyi lewicy. Czując się odosobnionymi, złożyli broń i spuścili bardzo z tonu. Mowca ich, Antoni Proust, uważający siebie za powagę i specyalistę w sprawach zewnętrznej polityki, poddał tylko personal dyplomacyi francuskiej ogólnej krytyce, skarżył się na jego upadek i żądał, aby na przyszłość personal ten rekrutował się w drodze egzaminów i konkursów. Książę Décazes oświadczył, że proponowane środki nie wystarczają do odkrywania i oceniania rzeczywistych talentów. Pan Proust pozwolił sobie także powątpiewać o duchu republikańskim obecnego personalu dyplomatycznego i wyraził żal, że ks. Décazes po wyborach z d. 20 lutego 1875 nie wysłał okólnika do swych agentów i nie przedsięwziął odpowiednich zmian personalnych. Książę Décazes wystąpił w obronie lojalności, patryotyzmu i przywiązania do rządu swych agentów. Jak w delegacyach austryackich tak i w francuskich izbach powtarza się rok rocznie wniosek żądający zniesienia poselstwa francuskiego u stolicy apostolskiej ale z tym samym skutkiem co w Austryi. Gambetta oświadczył się bardzo kategorycznie z stanowiska politycznych interesów Francyi przeciw temu wnioskowi. Gambetta wystąpił w debacie umyślnie i z pewną ostentacyą jako przyjaciel rządu. Kilkakrotnie okazał się już Gambetta mądrym i przezornym politykiem, który rychlej czy później stanąć może na czele Francyi.

**(Mobilizacya w Rossyi).**

W okręgach wojskowych, które się złożyć mają na południową armię rossyjską, znajdują się następujące siły zbrojne: W Kijowskim okręgu wojskowym: cztery dywizye piechoty pod dowództwem gen Chrapowickiego, barona Firksa, Allera i Wanowskiego, jedna brygada strzelców, jedna dywizya kawaleryi pod dowództwem generała Tatiszewa, cztery brygady artyleryi pieszej i jedna brygada artyleryi konnej, wreszcie jedna brygada saperów; w Odesskim okręgu wojskowym cztery dywizye piechoty pod dowództwem generałów Richtera, Dragomirowa, Szostaka i Korfa, jedna brygada strzelców, jedna dywizya kawaleryi pod dowództwem generała Manoeja wreszcie cztery brygady artyleryi pieszej i jedna brygada artyleryi konnej; w Charkowskim okręgu wojskowym: cztery dywizye piechoty pod dowództwem generałów Schilder-Schuldera, Radetzkiego, Weliaminowa i Marka, dwie dywizye kawaleryi pod dowództwem generałów barona Gershaua i Kalageorgiego, wreszcie cztery brygady pieszej i dwie brygady konnej artyleryi. Ponieważ każda dywizya piechoty składa się w czasie wojny z dwóch brygad piechoty po dwa pułki czterobatalionowe, z jednego pułku kozaków i jednej brygady pieszej artyleryi a zatem z 16 batalionów piechoty, sześciu sotni kozaków i sześciu bateryi artyleryi pieszej, przeto dywizya liczy 15.757 bagnetów, 917 szabel lub pik i 48 dział. Wraz z innemi oddziałami dywizya liczy 20.745 ludzi, 3864 koni i 649 furgonów. Dywizya kawaleryi liczy dwie brygady kawaleryi i dwie konne bateryę. Do każdej brygady należy jeden pułk ułanów i dwa pułki dragonów lub huzarów. Ponieważ każdy pułk kawaleryi liczy cztery szwadrony, przeto posiada 616 jeźdźców a cała dywizya składa się z dwudziestu czterech szwadronów z 3.696 ludźmi. Ponieważ zmobilizowano tylko 12 dywizyj piechoty i podzielono je na sześć korpusów, przeto każdy korpus składać się będzie z dwóch dywizyj piechoty. Siła jego wynosić będzie 31.434 żołnierzy piechoty, 1834 kozaków i 96 dział a siła sześciu korpusów w jedną armię połączonych 188.604 żołnierzy piechoty, 11.004 kozaków i 576 dział. Do tego dodać należy cztery bezpośrednio komendzie armii podwładne dywizye kawaleryi i cztery konne brygady artyleryi z 15.784 jeźdźcami i 48 działami, wreszcie dwie brygady strzeleckie (każda po cztery bataliony) z 6688 żołnierzami. Armia południowa tedy liczyć będzie razem 195 292 bagnetów, 26.788 szabel lub pik i 624 dział. Strzelcy rossyjscy mają wyborne amerykańskie karabiny Berdana, z których strzelać można celnie na 1500 kroków. Piechota jest uzbrojona po części w karabiny Berdana a po części w przerobione karabiny systemu Krnki. Odtylcówki Carlea używane są jeszcze tylko w wojsku kaukazkiem i azyatyckiem. Dragoni uzbrojeni są w szable i krótkie karabiny z bagnetem. Ułani i huzary uzbrojeni są w szable, pierwszy szereg w piki i rewolwery, drugi w karabinki a oficerowie w rewolwery. Artylerya posiada odtylcowe 4—9 funtowe działa po części z bronzu a po części ze stali. Są tam także 3 funtowe działa z bronzu i mitrajlezy. Kozacy uzbrojeni są w długie piki, szable czerkieskie i karabinki.

**(General Klapka w Stambule.)**

Nasz korespondent z Konstantynopola (☽) przysyła nam poniższy ciekawy opis owacyi, jaką turecka ludność stolicy, odwdzięczając się za przychylne objawy studentów peszteńskich, wyprawiła bawiącemu właśnie w Stambule generałowi Klapce.

D. 8 listopada, w środę, udało się 25 delegatów ze Stambułu, w towarzystwie licznego grona osób różnych narodowości, jak i uczniów szkoły wojskowej i medycyny, do mieszkania generała Klapki w *Hotel Bisance* na Perze. Jako prezydujący stał na czele tej deputacyi generał dywizyi Szefket basza członek *Dariszudy*, najwyższej rady wojennej, i wręczył Klapce adres, w pięknej, z zielonego jedwabiu bogato wyzłacanej oprawie, którego tłómaczenie w całej rozciągłości brzmi jak następuje:

Do generała Klapki, reprezentanta szlachetnych Madjarów.

Generale!

„Zechciej przyjąć wyraz uszanowania i sympatyi, jakie żywimy wszyscy dla Twojej osoby.

„Bądź nam pożądanym gościem w murach naszego miasta i w domach naszych, które dla Ciebie, jak i serca nasze stoją wszystkie otworem.

„Za powrotem swoim do Węgier oświadcz narodowi madjarskiemu, którego młodzież uniwersytecka co tylko naszemu pozdrowienie przesłała, oświadcz mu, że i naród Osmanów — niech mówią co chcą oszczercy — zachował w najgłębszych swoich warstwach siłę dawną i dawne cnoty, któremi słynął niegdyś, a któremi i wy, Madjarzy, odznaczacie się dzisiaj. Jak wy, i my również nie jesteśmy jeszcze zgrzybiałymi starcami, lecz raczej ludem młodzieńczym, którego naczelnicy jedynie ulegli zniewieściałości, zarażeni zepsuciem byzantyńskiego cesarstwa. Dziś obudzeni, powstaliśmy wolni!

„Na czele mamy sułtana, godnego być naszym przewodnikiem, a dzielny nasz żołnierz najwymowniej odparł zdanie tych, co nas nazwali narodem umarłym. Niech tylko nadejdzie dzień najwyższego poświęcenia, dzień stanowczej walki z odwiecznym i chytrym wrogiem naszym, a wtedy lepiej się jeszcze okaże, czyśmy się od przodków naszych wyrodzili i czyśmy skarleli.

„Wy i my, Madjary i Osmanowie, przybyliśmy ostatni z kolei do grona ludów, osiadłych w Europie Tysiąc lat temu wyście tu przyszli od północnych stron morza Czarnego, podczas kiedy my, obchodząc to morze i góry Kaukazu od strony południa, wkroczyliśmy do Anatolii przez bramy Kaspijskie, gdzie sąsiedztwo Bagdadu, tej stolicy Kalifow, zamieniło nas w Muzułmanów.

Ale przed tym lat tysiącem żyliśmy połączeni razem w Azyi, Uralu i Altai, jako sąsiedzi i bracia jednej rasy; i należeliśmy obopólnie do konfederacyi ludów Attyli Tysiączne szczegóły obyczajów, charakteru, języka — stają dziś jeszcze za dowód spólnego naszego pochodzenia.

Wojny, któreśmy z sobą staczali przed kilku wiekami w czasach barbarzyństwa o posiadanie Dunaju, (wojny wielkich z kolei powodzeń, i wielkich klęsk dla stron obydwóch), te wojny nie przynoszą uszczerbku wzajemnemu szacunkowi, jaki powinniśmy mieć dla siebie. Przeciwnie! Jako najeźdźcy i zaborcy u was, nie byliśmy podobni do dzikich Mongołów, którzy nas poprzedzili. Historya to poświadcza, żeśmy wam zachowali wszystkie swobody, i to przez liczne stulecia.

„Bracia Madjarzy! Mongół znów powraca; zakrywszy twarz swą maską słowiańską; obudwom nam grozi zarówno!

„Z wierzchołka zatem naszych Bałkanów, na wierzchołki waszych Karpat, po nad dwoma brzegami Dunaju, z których każdy jest naturalnem przedmurzem i linią obrony każdego z nas, podajmy sobie i uściśnijmy dłoń bratnią. I któż wtedy, choćby i siłą, podoła przekroczyć je mimo nas?

„Niemcy, którym wolną zapewniamy komunikacyę na tej wielkiej ich drodze handlowej ze Wschodem, przychylnie będą na nas spoglądać; a prawdziwa Słowiańszczyzna przyszłości, (Słowiańszczyzna osiadła, a nie najezdnicza i zaborcza), drga już pełna otuchy i nadziei.

„Europa uwolniona od zmory, która od stu blisko lat na niej cięży, będzie mogła nareszcie powrócić pracom pokojowym trzy miliony ludzi, których dziś zmuszona jest trzymać pod bronią.

---

ba. Może mieć lat czterdzieści kilka, nie brzydka ale i nie ładna, ubrana skromnie lecz z elegancyą i dobrym gustem, idzie niedbale, jakby miała co chwilę upaść z osłabienia — używa lornetki uczepionej do aksamitnej wązkiej wstążeczki.

Za to w ubiorze panny Natalii znać pewne wyszukanie; kolory jasne dominują: kapelusz ryżowy biały, białą wstążką ubrany, suknia barežowa pozwalająca podziwiać pięknie zaokrąglone ramiona i biust, w pasie ściśnięta więcej niż tusza panieńska na to zezwala, słowem panna Natalia prócz przystojnej i już przekwitającej twarzyczki, pragnęłaby wystawić i inne wdzięki na pokaz, aby w danym wypadku wszystko razem wzięte mogło przypuścić szturm do za atakowanego konkurenta.

W tym celu rękę pięknie utoczoną obejmuje tylko zgrabna rękawiczka, pozwalając oglądać ją daléj aż ku łokciowi — białe i równe zęby korzystają z każdego otworzenia ust — a bujne warkocze czarnych, własnych zdaje się włosów, niedbale spadają z ramion złożone we dwoje. W tym ogólnym koncercie i zgrabna nóżka ma swój udział: kiedy niekiedy wysuwa się z pod sukni w czarnym pruuelowym trzewiku. i uderza do taktu, w miarę filuternie energiczniejszej rozmowy.

— Biegnę, lecę, na wezwanie kochanego mecenasa — mówi Kwestarska, rzucając się niedbale na fotel stojący przed biórkiem, a spostrzegłszy tylko syna w gabinecie pyta: Gdzie ojciec?

— Za chwilę służyć będzie paniom — odpowiada z całą grzecznością podając krzesło pannie Natalii — a tymczasem włożył na mnie ten przyjemny obowiązek bawienia pań...

— W dobre ręce oddał nas pan mecenas — dorzuca Natalka siadając na podanem krześle, i opierając rękę na biórku tak, że rękaw sukni zsuwa się ku łokciowi...

— Pan Lucyan — mówi Kwestarska — jest tego rodzaju miłym i dowcipnym towarzyszem...

— Którego każdy salon pożąda — kończy Natalka.

— W łaskawych oczach pań takim na prawdę wydać bym się pragnął — mówi spoglądając w stronę panny. — Pochlebstwa pani zniewalają mię do wdzięczności tylko

— Jesteś pan jak widzę w różowym dzisiaj humorze; pewnie apetyt dopisał Wendetce i zjadła całe cztery garnce owsa...

— Obmówili mię przed panią, skoro w swej obecności szukać raczysz innych pobudek dobrego mojego humoru — odpowiada Lucyan spoglądając ukradkiem na zajętą pozornie czytaniem papierów Kwestarską.

— Pan Lucyan się poprawia — mówi mama — i to wtedy gdy przedmiot jego uwielbień opuszcza Warszawę.

— No, ma się rozumieć nie Wendetka, lecz państwo Projektowicze z Kamilką — wtrąca panna Natalia. — Cóż, na tę wiadomość serce panu nie bije?

— Mogłoby bić żywiej, lecz ze zmartwienia, że pani starasz się być w obecności złośliwą.

— O, o, można by panu dać patent na pochlebcę...

— Zdaje się, mówię seryo, wszystkim pozwalam żartować ze mnie, ale pani, panno Natalio...

— Zadziwiasz mię pan dzisiaj... Cha cha, cha, jestem pobita...

— Natalciu moje serce... — wtrąca matka.

— Czy mam przekonać panią o prawdzie — dodaje Lucyan zwracając się do panny.

— Nie uwierzę.

— Czy złożyć dowody?

— Nie uwierzę.

— W takim razie wypadnie mi już zwątpić o dobrem sercu pani i uwiązawszy sobie kamień u szyi..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Związkowi naszemu nie zabraknie w razie potrzeby dzielnej pomocy. W imieniu 250 tysięcy Muzułmanów, których mamy ku obronie naszych interesów, otworzym szeroko bramy Konstantynopola wszystkim kongresom międzynarodowym, ażeby urządziły przyszłe stosunki łączące ściśle wszystkich ludzi białej rasy i jednego wyznających Boga.

„Bracia Madjarzy! Przyjmijcie dłoń, którą wam podajemy — dłoń zawsze szczerą i lojalną.

„Potem będzie się mogło śmiało zebrać i otworzyć nasze narodowe zgromadzenie, i uroczyście światu ogłosić:

„Kwestya oryentalna została rozwiązaną!

„Pozdrowienie i przyjaźń szlachetnym Madjarom!

„Pozdrowienie generałowi Klapce!"

Pod tym adresem podpisało się więcej, niż dziesięć tysięcy najznakomitszych Turków Stambułu, delegowanych przez wszystkich niemal mieszkańców tej dzielnicy stołecznego miasta.

Na to odpowiedział generał Klapka mniej więcej w tych słowach:

„Byliśmy sobie niegdyś wrogami; to prawda; ale od dwóch przeszło wieków zawiązały się między nami stosunki szczerej przyjaźni. Winni jesteśmy wam wdzięczność, za opiekę, jaką gościnna wasza ziemia nie przestała nigdy darzyć naszych rodaków.

Śmiertelne zwłoki jednego z naszych bohaterów, hrabiego Tekelego, spoczywają w Ismicie; a grób drugiego, nie mniej znakomitego bohatera, księcia Rakoczego, i bohaterskiej jego matki, Heleny Zrinyi, znajduje się na Galacie, w klasztorze Lazarystów.

„Ale jest inny jeszcze a spólny interes, który nas tem więcej powoduje do gorących życzeń dobrego dla broni tureckiej powodzenia w zaciętej walce, jaką podejmujecie obecnie. I my tem samem, co wy, zagrożeni jesteśmy niebezpieczeństwem, bo gdyby Turcya dziś uległa, nam groziłoby niebezpieczeństwo.

„Tak samo bowiem, jak wy, i my stoimy na zawadzie podbojom i zaborom. Myśmy od samego początku walki spostrzegli, że dla tych, którzy ją z wami rozpoczęli, była wolność pozorem tylko, a że na prawdę chodziło o to, żeby tryumfom despotyzmu drogę utorować. I z tej to głównie przyczyny okazały Węgry tak głośno swoje dla was sympatye.

„Miejmy nadzieję, że pospołu z nami pozna nareszcie i Europa, po której stronie znajduje się prawdziwy interes ludzkości, i że wtedy oświadczy się jednogłośnie za wami, przez co i pokój przywrócony zostanie.

„Co do was, przekonany jestem, że po przywróconym pokoju, złożycie światu dowód, iż wielka zasada religii muzułmańskiej zgadza się jak najzupełniej z zasadami humanitarnemi, ogłoszonemi za podstawę wszelkiego w dzisiejszym świecie postępu.

„Szczęśliwymi jesteście i z tego obecnie powodu, że za panującego monarchę macie księcia światłego, mającego na celu prawdziwe dobro powierzonych mu ludów, on was powiedzie i zaprowadzi do tej nowej ery, która się otworzy nie tylko dla was, ale zarazem i dla wszystkich ludów, zamieszkujących Wschód Europy, bo wtedy kwestya oryentalna, sprawa Wschodu, zostanie ostatecznie rozwiązaną."

Po tej przemowie nastąpiła krótka ceremonia odprawy delegacyi, i połączonych z nią innych reprezentantów, którzy pożegnali generała Klapkę głośnym okrzykiem: „Niech żyją Madjary!" *„Jaszassajun Madjarlar!"*

Na tem skończyła się manifestacya na cześć Klapki.

*Polit. Corr.*, która w liście z Stambułu wspomina także o tej owacyi, dodaje następującą uwagę: W całej tej sprawie uderza najbardziej osobistość, która przemawiała do Klapki. Był nim wspomniany Szefket basza, osobistość, która podczas powstania bułgarskiego smutną odegrała rolę. On to zbombardował wieś Boyadjikani w obwodzie selimnowskim i kazał wymordować 300 ludzi, mężczyzn, kobiet i dzieci. Na niego to wskazał Elliot w swem sprawozdaniu do lorda Derbyego jako na tego, który za popełnione w Bułgaryi okrucieństwa przed wszystkimi innymi natychmiast powinien być ukarany. Tymczasem Szefket basza zajmuje sobie spokojnie posadę w najwyższej radzie wojennej a Osmanowie stambulscy zaszczycili go przewodnictwem deputacyi wysłanej do generała Klapki. Zapewniają, że generał miał się urazić nieco tym wyborem.

**(Przygotowania wojenne Rumunii.)**

Z Gałaczu piszą do *Polit. Corresp.* Miasle nasze prawie całkiem utraciło już charakter miasta handlowego a wygląda raczej na wielkie koszary. Znajduje się tu obecnie blisko 6000 ludzi. W okolicy i w Ibraiły zkoncentrowano 10,000 żołnierzy, a dziś przyszedł tu rozkaz, aby przygotować kwatery dla nowych 5000 ludzi. Rezerwistów uwiadomiono już urzędownie, że przez całą zimę pozostaną pod bronią. Zastępców, jakich przysłało wielu rezerwistów, nie przyjęto. Porobiono już wszelkie przygotowania, aby wszystkich zdolnych do broni zebrać w najkrótszym czasie. Powiadają, że minister wojny czynną armię chce doprowadzić do 85.000 ludzi. Zamiar ten wywołało tu podejrzenie, że armia turecka wystąpi za czepnie i przekroczy Dunaj. Nie da się zaprzeczyć, że wiele okoliczności przemawia za tem. Dla tego też minister wojny wysłał komissyę inżynierów celem obejścia brzegów rzecznych i oznaczenia punktów, na których możnaby ustawić bateryе nadbrzeżne. Pod Kalafatem ma stanąć cały szereg takich bateryj. Roboty mają się już w tych dniach rozpocząć. Księcia, naczelnego dowódcy armii oczekują tu 20 listopada. Ma odbyć inspekcyę stojącego tu wojska, aby się przekonać o jego gotowości do boju. Materyał wojenny jest wyborny, oficerowie dzielni a szeregowcy odznaczają się karnością i innemi przymiotami wojskowemi, na jakich dawniej wojsku rumuńskiemu zbywało. Wszystkie załogi stojące nad granicą besarabską zostały znacznie zmniejszone. Większa część wojska rusza z nad Prutu do małej Wołoszczyzny i to głównie do Krajowy, gdzie się ma wkrótce założyć główna kwatera księcia.

# KRONIKA

— **Akademia umiejętności.** Dn. 8 bm. odbyło się posiedzenie wydziału filologicznego pod przewodnictwem dyrektora Lucyana Siemieńskiego. Przedstawiono wydziałowi katalog rękopisów biblioteki Jagiellońskiej, wypracowany przez dra Władysława Wisłockiego, kustosza biblioteki. Katalog ten mieści opis 4500 manuskryptów biblioteki, odpowiadający dzisiejszym warunkom nauki i stanowić będzie nieoszacowaną wskazówkę dla pracujących bądź to nad dziejami bądź nad historyą oświaty i literatury w Polsce. Manuskrypt odesłano do komisyi bibliograficznej. Następnie czytano rozprawę członka Akademii profesora S Tarnowskiego: «O poezyi politycznej w szczególności o pieśniach konfederackich z drugiej połowy XVIII wieku."

— **Francesconi przed sądem.** Dla wielkiego koła publiczności wypadek dnia stanowi ostateczna rozprawa przeciw mordercy listonosza Gugi w Wiedniu, o rezultacie której doniósł już wczoraj czytelnikom *Gaz. Lwow.* telegram. Sprawozdanie z tej rozprawy, odbytej w obec tłumnej a doborowej publiczności mamy przed sobą, jednakże oprócz znanych już czytelnikom naszym szczegółów o osobie i okropnym czynie mordercy, nic ono prawie nie zawiera nowego. Oskarżony w śledztwie jak wiadomo złożył najzupełniejsze zeznanie swej winy, zeznanie to więc w rozprawie głównej potwierdził tylko we wszystkich szczegółach, najczęściej skinieniem głowy tylko odpowiadając na zadawane mu przez przewodniczącego i prokuratora zapytania. Jeźli zaś otworzył usta, ażeby krótkiem przemówieniem odpowiedzieć, to wymawiał wyrazy tak cicho, iż w audytoryum nikt go nie rozumiał, przewodniczący sądu zatem musiał je powtarzać W ogólności Francesconi okazał się zupełnie na duchu i ciele przygnębionym i złamanym. Bez pomocy dozorcy krokiem o własnych siłach postąpić nie mógł. I na twarzy zmienił się nie do poznania: pożółkł i wysechł. Z „generaliów" obżałowanego wyjmujemy tylko następujące; Henryk Francesconi urodził się dnia 24 grudnia 1850; ojca, który był podpułkownikiem, stracił w roku 1859; do szkoły realnej uczęszczał w Padwie, do szkoły handlowej w Wenecyi, a w końcu był komisantem i nauczycielem języka włoskiego w Celowcu, gdzie jak wiadomo, nie najlepiej się prowadził. Po ojcu odziedziczył 20.000 złr., które przetrwonił i przegrał na giełdzie co do grosza. Matka jego z młodszym synem i córką mieszka we Florencyi, utrzymując się z skromnego majątku. Już w Celowcu Francesconi jak się zdaje powziął zamiar i plan swej zbrodni, tam bowiem zaopatrzył się w rewolwer, nóż i kastet, tak że nawet zwrócił przez to uwagę swych znajomych; utrzymywał jednak w śledztwie i przy rozprawie, że dopiero w Wiedniu, widząc swe nie wielkie fundusze wyczerpane (przywiózł tam ze sobą przeszło 200 zł.) uległ zbrodniczym popędom. Przed 18 października, kilkakrotnie mając w swem mieszkaniu listonosza z pieniądzmi, dla tego tylko nie wykonał zbrodni, że «opuszczała go w ostatniej chwili odwaga.« Listonoszowi Guga, któremu należało się za list 5 ct., umyślnie dał dziesięciocentówkę, ażeby musiał zająć się jej mienianiem, i podczas gdy przytem odwrócił się od niego, na odległość kroku strzelił doń z rewolweru. Guga w skroń trafiony upadł na ziemię, a morderca bezzwłocznie rozciąwszy nożem jego torbę zabrał się do rabowania listów, lecz po chwili słysząc stękanie nieszczęśliwego na ziemi porwał za sznurek i począł nim z całej siły dusić ofiarę, a gdy sznurek pękł, nożem przeciął biednemu gardło aż do kości. Obżałowany na zapytanie, dla czego naprzód dusił a potem rznął odpowiada, że nie wiedział wtedy co czyni, a ponieważ pod ręką był właśnie sznurek więc też użył go „by stłumić stękania", potem zaś użył noża «ażeby skończyć męki« biednego" listonosza. Przewodniczący (w końcu przesłuchania obżałowanego): Więc pan przyznajesz się do winy w tej zbrodni? — Obżałowany (po cichu): Tak. — Powołani świadkowie także nic nowego nie zeznali. Z protokołu sądowego w Sterzing wyjmujemy tylko ten ciekawy szczegół, że morderca wkrótce po uwięzieniu uczuł już skruchę i po pierwszem pytaniu sędziego upadłszy rozpaczliwie na ziemię wołał: «Wszystko chcę wyznać! O biedna moja matko, cóż uczyniłem«. — Francesconi przyjął ciężki wyrok sprawiedliwości z rezygnacyą, która nie opuszczała go w ciągu całej rozprawy.

— **Publiczne zebranie głuchoniemych.** W Paryżu niedawno odbyło się w sali Luwru posiedzenie centralnego Stowarzyszenia głuchoniemych francuskich, pod prezydencyą założyciela Stowarzyszenia, uczonego głuchoniemego pana Ferdynanda Berthier. Rozprawy odbywały się oczywiście wyłącznie na migi, a tak samo odczytane było sprawozdanie roczne przez sekretarza. Prezydent także na migi zagaił zgromadzenie mową, którą obecni przyjęli rzęsistemi oklaskami. Mowę tę w całości wydrukowała »Gazeta głuchoniemych« (*Messager des sourds-muets*).

— **Zajścia wyborcze w Ameryce.** Wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych wprawił ludność amerykańską w gorączkowe rozdrażnienie. Z wszystkich stron Unii dochodzą wiadomości o niepokojach i zaburzeniach z powodu walki stronnictw przy wyborach i w oczekiwaniu rezultatu tychże. W Filadelfii podczas zajść ulicznych kilka osób zostało uszkodzonych. W Richmond pospólstwo zniszczyło dwa domy. Do Florydy musiał rząd wysłać wojsko dla poskromienia rozruchów. Osobny pociąg, wyprawiony z Tattahasee do Cattahoochie dla zebrania sprawozdań wyborczych w zachodnich brabstwach, został w drodze opadnięty i strącony z toru. Rozerwano następnie w wielu miejscach szyny, ażeby przeszkodzić dalszej komunikacyi.

— **Księżna czarnogórska** oczekiwaną jest w Neapolu, dokąd ją na zimę wyprawiają lekarze.

— **Igła w ciele.** Szwaczce pewnej w Sebastianberg, w Czechach, dnia 3 b. m. wyjęto zapomocą operacyi z ciała igłę, którą przed 29 laty, ośmioletnią jeszcze dziewczynką będąc połknęła. Przez tak długi czas nie czuła wcale tej igły w ciele, dopiero w ostatnich czasach silne kłucie w lewym boku odzywało się tak uporczywie, że w końcu postanowiła poddać się operacyi, która szczęśliwie wypadła.

— **Zagadkowa kradzież.** Birminghamska *Gazette* dowiaduje się, że niedawno w niewyjaśniony sposób zaginął w drodze z Paryża do Londynu rękopism trzeciego tomu dzieła Blancharda Jerrolda «Życie Napoleona III«, Autor, który gorliwie przez ostatnich kilka miesięcy pracował nad tym tomem, oddał był rękopis na pocztę w Paryżu i tam skradziony został lub też zatracony.

— **Wątpliwe zdobycie archeologiczne.** Znany z optymizmu swego na polu badań starożytności greckich dr. Henryk Schliemann, w liście do dziennika *Times* donosi, iż przy podjętych na nowo poszukiwaniach w Akropolis w Mykenie odkopał grobowce Agamemnona, Kassandry, Eurymedona i innych wybitnych osobistości podań argiwskich. *Times* do tego doniesienia dodaje następującą uwagę: Naiwna, dziecinna istotnie wiara Schliemanna, który majątek swój, zdrowie i życie swoje stawia na kartę w tropieniu mitycznych widm, weszło już w takie stadyum, iż człowiek ten zasługuje raczej na współczucie niż pośmiewisko.

— **Francuscy fałszerze banknotów.** Dzienniki paryskie donoszą o zagęszczeniu się znów podrabianych stofrankówek, opowiadają, ile trudu zadaje sobie bank francuski, ażeby zawsze utrzymać czujność w tej mierze i mieć środki wytropienia fałszerzy. Urządził n. p. osobne laboratorya chemiczne, które zajmują się stale badaniem sposobów, w jakie banknoty bywają podrabiane, oraz wskazywaniem środków do zapobieżenia złemu. Przy tych laboratoryach urządzone są formalne muzea falsyfikatów, które stanowić mogą nieprzebrane źródło do historyi podrabiania banknotów. Najwięcej przyczynił się do ich wzrostu niejaki Gatebourse, grawer paryski, który w latach 1853—1861 podrobił sto i dwusto frankówek na 189.100 frank. tak zręcznie, że tylko wtajemniczeni urzędnicy banku odróżnić je mogli od prawdziwych.

## Korespondencya Redakcyi.

**Wnemu panu Ritt... w Baranówce poczta Zarszyn.** Expedycya wysyła *Gazetę Lwowską* najregularniej. Reklamacyę pańską odstąpiliśmy c. k. Dyrekcyi pocztowej.

## KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Borszczów.** (Na prażniku) w Wygodzie Wierzbowieckiej dnia 11 b. m. powstała bójka między podochoconymi włościanami, przyczem zabito jednego z współbiesiadników. Sprawców ujęto.

*** **Kossów.** (Tajemniczą śmiercią) zszedł ze świata czternastoletni chłopak wiejski z Hołów, który zniknąwszy jeszcze w pierwszej połowie września z domu rodzicielskiego dopiero temi dniami znaleziony został nieżywy na połoninie samotnej.

*** **Lisko.** (Samobójstwo) W Rosochatem odebrała sobie życie d. 13 b. m. tamtejsza włościanka przez poderżnięcie gardła brzytwą. Uporczywa choroba miała być przyczyną tego rozpaczliwego kroku.

*** **Mościska.** (Pożar) zniszczył dnia 6 b. m. browar na obszarze dworskim w Radochońcach. Szkoda wynosi 24 tysięcy złr. Jest podejrzenie, że ogień wznieciła zbrodnicza ręka.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

*(Rozprawy główne.)*

(λ) Dnia 27 b. m. odbędzie się przed zwykłym trybunałem rozprawa apelacyjna w sprawie p. Stanisława Dobrzańskiego o czynne znieważenie statystki panny Opałek. Szósta kadencya roków przysięgłych w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się dnia 1 grudnia. W tym dniu przeprowadzoną będzie rozprawa z Myszkiem Dmytrem o zbrodnię zabójstwa i z Sikorskim Janem o zbrodnię podpalenia; dnia 2go grudnia Turkoć Hanusi o zbrodnię podpalenia: dnia 4 t. m. Rossmanna Leiba o zbrodnię kradzieży; dnia 7 t. m. Bermanna Leja o usiłowanie morderstwo.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** równie był ożywiony jak w zeszłym tygodniu. Wywóz zboża wzmógł się znacznie, natomiast zmniejszyły się o wiele transporty spirytusu, jaj i wosku ziemnego. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9.40 do 10.65 zł. — żyta 7.50 do 8.40 — jęczmienia 6.10 do 6.75 — owsa 6.25 do 6.75 — hreczki 6 do 6.50 — kukurudzy 4.75 do 6.25 — grochu kuchennego 8 do 9 — pastewnego 6.75 do 7.50 — soczewicy 10 do 10.50 — fasoli 7.75 do 9 — bobiku 6.50 do 7.25 — wyki 6 do 6.75, koniczyny 60 do 77 — anyżu płaskiego 22.50 do 23.50 — kminku 40 do 43 — rzepaku zimowego 16.30 do 17 — nasienia konopnego 8.60 do 9 — za 10.000 litrostopni spirytusu 31.50 do 31.75 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przechodowym około 21,000 000 kilogramów i 6105 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 10,400.000, mąki i wyrobów mącznych około 742 000, nasion olejnych około 175.000, drzewa około 300.000, nafty i wosku ziemnego około 1 200, spirytusu około 114.000, jaj około 130.000, węgli około 1,078.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 188 sztuk wołów, 3604 sztuk nierogacizny i 2313 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,379.100 kilogramów i 6953 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,066.000 kilogramów, 2265 sztuk wołów, 3474 sztuk nierogacizny i 1214 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1,313.100 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 2,351 500, mąki i wyrobów mącznych 104.000, spirytusu 10.400, produktów zwierzęcych 97.900, drzewa 2,529.000, kamieni i wapna 50.000, węgli kamiennych 52.600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,237.804 kilogramów i 482 sztuk bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 134,280, mąki i wyrobów mącznych 91.241, nasion olejnych 6 200, koniczyny 2036, drzewa 445.435, nafty i wosku ziemnego 649, spirytusu 20.321, jaj 2848, owoców 6000, piwa 3603, soli 17.998, żelaza 37.855 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 243 sztuk wołów, 235 sztuk nierogacizny i 4 koni.

(*H*) **Tygodnik handlowy.** Ruch w ubiegłym tygodniu był w ogóle słabszy aniżeli przedtem. Okoliczność ta nie jest nadzwyczajną, gdyż w czasach najbardziej ożywionego ruchu mieliśmy podobne pauzy, świadczą one tylko o ostrożności kupców. Okoliczność zaś, że mimo słabszego ruchu w świecie handlowym ceny zboża nie spadły ani w odstawiających ani też w nabywających krajach, powinna u kupców wszelką usunąć obawę. Obawa taka tylko wtenczas mogłaby być uzasadnioną, gdyby zwolnienie ruchu była wyprzedziła zbyt gwałtowna *hausse*, skoro atoli interesa tak spokojną idą drogą jak obecnie, najmniejszego nie ma niebezpieczeństwa, któreby handlowi zagrażało. Notowano: Pszenica przedni biały gatunek 10 zł. 25 ct.; żyto 8 zł. 25 ct.; jęczmień 6 zł. 50 ct.; owies 6 zł. 50 ct.; wyka 6 zł. 50 ct.; proso 4 zł. 75 ct.; hreczka 8 zł. 50 ct.; siemię konopne 8 zł. 75 ct.; kminek 48 zł.; rzepak 17 zł.; nasienie koniczane 75—80

Ceny mąki zostały te same co w ostatnim tygodniu.

Spirytus. Tendencya się coraz bardziej wzmagała. Z jednej strony brak wielkich zapasów z drugiej zaś wyższe notowanie na targach wiedeńskim i pragskim przyczyniło się do ożywienia tutejszego ruchu. Z bezzwłoczną odstawą 31 zł. 50 ct. za 10.000 litrostopni. Sprzedający byli ostrożni.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał d. 16 b. m. z Wiednia do Gödöllö.

Donieśliśmy wczoraj, że w komisyi budżetowej Izby deputowanych Rady państwa postawił referent działu: „Uniwersytety,“ dep. Suess wniosek, ażeby dla wszechnicy lwowskiej zamiast preliminowanej kwoty 120.337 zł. wstawić kwotę 146.000 złr. a przytem nadmienił, że postępowanie rządu wskazuje na to, iż rząd zastanawia się nad tem, czy nie byłoby odpowiedniej znieść wszechnicę we Lwowie a natomiast podnieść wszechnicę krakowską. Na to przemówienie referenta, odpowiedział dr. Dunajewski, że musi sprzeciwiać się zamiarowi zwinięcia wszechnicy we Lwowie, przyczem wyliczył powody polityczne sprzeciwiające się takiemu zamiarowi. Wszechnica lwowska jest jeszcze jedyną, trwałą kreacyą cesarskiego rządu austryackiego z czasów wcielenia Galicyi do Austryi. Mowca przypomina, że wówczas, gdy chodziło o utworzenie wszechnicy w Czerniowcach, starano się wszelkiemi siłami wyperswadować, że ta nowa instytucya naukowa nie powstaje bynajmniej na to, ażeby z czasem mogła rywalizować z wszechnicą lwowską a co więcej stać się powodem jej zwinięcia. Po tych przemówieniach zabrał głos minister dr. Stremayr i wyjaśnił rzecz w sposób następujący: Kontrakt najmu gmachu, w którym mieści się wszechnica lwowska, już się skończył, a usiłowania rządu, ażeby ten kontrakt został przedłużony, spełzły na niczem; natomiast oświadczył galicyjski wydział krajowy, że sprzeda rządowi gmach, w którym mieści się wszechnica. Ministeryum nie korzystało z razu z tej oferty, ale mimo to poleciło namiestnictwu we Lwowie, ażeby zajęło się tą sprawą. Dotychczas nie ma jeszcze żadnego rezultatu. Gdy układano budżet na r. 1877 były między Namiestnictwem a wydziałem krajowym rokowania w toku i dla tego nie mógł rząd wstawić ani pewnej kwoty tytułem opłaty czynszu, ani też postawić wniosku zakupna gmachu. Jeszcze do dnia dzisiejszego nie ma rząd żadnych danych, na podstawie których mógłby wstawić pewną jakąś kwotę na zakupno gmachu. Dep. Suess oświadcza, że musi pozostać przy swych pierwotnych zapatrywaniach. Dr. Stremayr uprasza, ażeby komisya co do tej pozycyi nie robiła żadnych zmian w preliminarzu rządowym i z wstawianiem wyższej kwoty wstrzymała się aż do czasu, w którym rząd przedłoży wnioski co do kredytów dodatkowych. Przy głosowaniu przyjęto wniosek dep. Suessa i wstawiono wyższą kwotę t. j. 146,000 złr. Co do ustępu sprawozdania, w którym jest mowa o zwinięciu wszechnicy we Lwowie, zabrał ponownie głos dr. Dunajewski i proponował, ażeby ustęp ten został całkiem wypuszczony z sprawozdania. Odpowiedź sprawozdawcy dała dr. Dunajewskiemu sposobność do szczegółowego omówienia dziejów powstania wszechnicy we Lwowie i w Krakowie i do zakończenia swego przemówienia oświadczeniem, że uniwersytet w Krakowie wymaga wprawdzie podniesienia i polepszenia ale nie kosztem uniwersytetu lwowskiego. Br. Scharschmid nadmienił, że obecnie nie stoi na porządku dziennym sprawa zwinięcia lub utrzymania wszechnicy lwowskiej i że nie należy nawet nad tą sprawą obradować tak pobieżnie, dla tego też mniema mowca, że z sprawozdania należy usunąć ustęp, o którym mówił dr. Dunajewski. Minister dr. Stremayr zabrał głos ażeby z uwagi na to, że w sprawozdaniu jest ciągle mowa o zamiarach rządu co do zwinięcia wszechnicy we Lwowie, oświadczyć, iż rząd nie ma takiego zamiaru. Jeżeli w budżecie na r. 1877 wstawił rząd niższą kwotę dla wszechnicy lwowskiej, to stało się to jedynie w celu zaoszczędzenia pewnej kwoty ale nie w innych celach. Po ponownem przemówieniu br. Scharschmida, który podniósł, że można rozprawiać o podwyższeniu kwoty dla wszechnicy lwowskiej bez wmieszania do tej rozprawy kwestyi bytu tej wszechnicy, upraszał dep. Suess br. Scharschmida, ażeby wystylizował w sposób odpowiedni motywa komisyi, które skłaniają ją do żądania wyższej kwoty dla uniwersytetu lwowskiego. Br. Scharschmid przyrzekł iż uczyni zadość temu życzeniu.

Dr. Giskra poruszył w komisyi budżetowej sprawę wrzekomych nadużyć przy wyborach dalmatyńskich. Telegram dr. Bajamontego opisujący te nadużycia, spowodował dr. Giskrę do oświadczenia, że gdyby był o tem wcześniej wiedział zaproponowałby zawieszenie obrad nad rubryką budżetową: „Polityczna administracya krajów koronnych.“ Minister bar. Lasser oświadczył, że już teraz wielu skargom tego telegramu musi odmówić słuszności i że zastrzega sobie wyświecenie całej sprawy. Baron Lasser wyraził dalej ubolewanie, że nie zawieszono rzeczywiście obrad nad całym preliminarzem ministerstwa spraw wewnętrznych lub pewną częścią tego preliminarza. Dzisiejsze wystąpienie sprawia na mowcy takie wrażenie, jakgdyby siedział na ławie oskarżonych. Takiej sytuacyi nie może znieść bar. Lasser a w razie powzięcia formalnej uchwały w podobnym duchu nie miałby najmniejszej wątpliwości, co mu uczynić wypada. Następni mowcy starali się zatrzeć przykre wrażenie słów dr. Giskry tłumacząc, że chodzi tu nie o oskarżenie rządu, lecz o skargi, których prawdziwość musi być dopiero dowiedzioną. Dr. Herbst oświadczył, że całą tę sprawę uważać musi tylko za konwersacyę, gdyż nie ma żadnego wniosku. Baron Lasser podziękował dr. Herbstowi za ten zwrot ale ubolewając, że nie postawiono formalnego wniosku z oskarżeniem, postąpił sobie całkiem lojalnie i konstytucyjnie.

Czytamy w *Gazecie Warszawskiej* Dzienniki petersburskie donoszą o obrabianiu w tej chwili w ministeryum skarbu projektu zaprowadzić mającego od dnia 1 stycznia 1877 opłacanie w złocie (nie w papierach) cła od towarów z zagranicy sprowadzanych. Postanowienie obowiązujące płacić cło w złocie jest, że się tak wyrazimy, pierwszym krokiem wojennej gotowości ze strony ministeryum skarbu. Jakie będą lub mogą być dalsze, nie wiemy. Ponieważ prawdopodobnie minister skarbu nie będzie chciał wyłącznie obciążać przyszłości, to jest nie będzie chciał wyłącznie na pożyczce oprzeć pokrycia nadzwyczajnych wydatków państwa wypadkami politycznemi wywołanych lub wywołanemi być mogących; ponieważ prawdopodobnie będzie chciał, by teraźniejszość przyczyniła się w znacznej części do ponoszenia wydatków na to, co teraźniejszość robi: przewidywać więc można w razie wojny nietylko pożyczkę lub pożyczki, ale i podwyższenie bieżących podatków skarbowych rozmaitego rodzaju, jeżeli usiłowaniom dyplomacyi nie uda się usunąć grożącego już tak blizko i tak silnie niebezpieczeństwa wojny. O ile wierzyć można bardzo poważnym zapewnieniom, takie a nie inne jest postanowienie ministra skarbu, a obowiązek płacenia cła w złocie uważać można za pierwszy krok na tej drodze.

Ten sam dziennik donosi: Z rozporządzenia władzy wyższej, wezwano urlopników znajdujących się w Warszawie, by powrócili do szeregów. Onegdaj w ciągu jednego dnia umundurowano ich na zbornym punkcie na Pradze. Pozostawiono im parę dni czasu, i tym sposobem pełnili jeszcze dawne swe obowiązki, najwięcej stróżów, w wojskowem ubraniu. Cały kontyngens powołanych z Warszawy podobno nie przenosi 3,000 ludzi. Wysyłają ich do okręgu wojskowego odeskiego.

*Petersb. Listok* donosi z Warszawy, że w tamtejszym okręgu wojennym dawno już poczyniono wszelkie niezbędne przygotowania na wypadek wojny. Wyznaczono już miejsca na czasowe lazarety wojskowe, które w razie wojny otwarte zostaną w fortecach leżących w Królestwie Polskiem, oraz w takich punktach, gdzie na wypadek mobilizacyi armii spodziewać się można znacznego nagromadzenia sił wojennych. Mówią, że do takich lazaretów czasowych nietylko otrzymały nominacye osoby stanowiące personal służby lekarskiej, ale wyznaczono już oficerów do spełniania w nich czynności administracyjnych i gospodarczych. Na wypadek mobilizacyi wojsk warszawskiego okręgu wojennego, osoby przeznaczone na służbę w czasowych szpitalach, obowiązane są w ciągu doby po otrzymaniu wiadomości o wypowiedzeniu wojny, stawić się na miejsce przeznaczenia. Co do uzbrojenia i zaopatrzenia wojsk we wszelkie zasoby bojowe, wydano już także stosowne rozporządzenia, tak że wojska warszawskiego okręgu wojennego gotowe są na dany znak w każdym czasie wystąpić do boju. Nie przepomniano przytem o środkach przewozowych dla wojska. Na liniach kolei żelaznych, przecinających Królestwo Polskie, przedsięwzięto wszelkie środki dla zapewnienia przewozu wojsk we wszelkich kierunkach. Słowem na wszystko zwrócono uwagę i nad wszystkiem rozciągnięto ścisłą kontrolę.

Na bezpośredni rozkaz w. wezyra, usunięty został z swego stanowiska kajmakan sewliewski w sandżakacie trnowskim Midhat effendi. Jego następcą mianowany został Ismail aga, były kajmakan łupnicki. Ta zmiana personalna w zarządzie sewljewskiego powiatu nastąpiła w skutek smutnego wypadku, jaki w ostatnim czasie zaszedł w tym powiecie. Kilkunastu Czerkiesów porwało kilka kobiet bułgarskich i wywołało przezto w całym powiecie ogromny przestrach. Rząd chcąc zapobiedz nowym reklamacyom ze strony mocarstw, musiał działać stanowczo i dlatego wysłał do Sewljewa urzędnika, którego surowość powszechnie jest znaną.

Nadto donoszą do *Polit. Correspondenz* z Sofii, że z miasta tego wyruszył oddział rezerwowy do Szumli, z Niżu zaś oczekują tam trzeciego korpusu, który w części ma się udać do Adryanopola w części zaś do Trapezuntu. Komendanci Adryanopola, Sofii i Niżu otrzymali z Konstantynopola polecenie, aby Czerkiesów pozostających pod ich rozkazami, nakłonili do odjazdu do tureckiej Armenii. Zarząd wojenny zdaje się spodziewać bardzo ważnych usług po Czerkiesach w bliskości ich dawnej ojczyzny. W armii rossyjskiej skoncentrowanej pod Aleksandropolem jest bardzo wielu kozaków z Kubanu i Tereku i przeciw tym to starym swym wrogom mają walczyć Czerkiesi. Najznakomitsi Mahometanie w Sofii i w całym obwodzie sofijskim utworzyli składkę pieniężną, aby odjeżdżających Czerkiesów zaopatrzyć w odzież zimową. Rząd liczy na to, że w wilajetach adryanopolskim i sofijskim przynajmniej 7 do 8000 Czerkiesów zechce się udać do tureckiej Armenii. — Pewien Mahometanin indyjski nazwiskiem Muhbiri Surur, wydawca dziennika *El Dżewaib* przysłał 5000 funtów szterlingów jako rezultat składki urządzonej pomiędzy Mahometanami indyjskimi z oświadczeniem, aby pieniądze te rozdane zostały pomiędzy obrońców *koranu* w Serbii. *Wali* sofijski rozpisał wybory na sejm mający się zebrać w Konstantynopolu na dzień 25 b. m. Chrześcijanie niechętnie przystępują do wyborów, gdyż nie spodziewają się z tej nowości żadnych korzyści dla siebie a wiedzą nadto, że Mahometanie będą w większości.

Na wypadek, gdyby Ignatiew zerwał rokowania konferencyjne, Turcya zamierza nie wyczekiwać wcale rossyjskiego ataku lecz przekroczy Dunaj, ażeby w równinie mołdawsko - wołoskiej rozstrzygnąć los wojny.

Według telegramu *Tagblattu* Rossya zamówiła za pośrednictwem berlińskich domów handlowych 140,000 centnarów ołowiu za 3 miliony marków z 5 tygodniowym terminem dostawy.

Czernajew nie otrzymał audyencyi u cesarza Aleksandra i nie myśli opuszczać Belgradu, bo otrzymał wskazówkę, że w razie wstąpienia na terytoryum rossyjskie czekałyby go niemiłe niespodzianki. Mówią nawet, że istnieje cesarski rozkaz aresztowania Czernajewa i odstawienia do Petersburga.

W Belgradzie nie upadła zupełnie nadzieja zawarcia pokoju na podstawie *status quo* co do Serbii. Czarnogóra otrzymałaby część Hercegowiny.

*Globe* dowiaduje się z dobrego lubo nieurzędowego źródła, że 21 batalionów piechoty, 7 pułków jazdy, 80 dział, w razie potrzeby jako pierwszy korpus angielski przeznaczono na Wschód.

Wersalska Izba deputowanych unieważniła wybór legitymisty Dudemaine, który 20 lutego pokonał Gambettę w departamencie Vaucluse.

*Nat. Ztg.* uważa sytuacyę za wojenną mimo wszelkich zapewnień pokojowych. „Co do rossyjskich pretensyi, mówi ten dziennik, porozumienie dałoby się łatwo osiągnąć, jeżeliby pod Bułgaryą rozumiano wilajet Dunaju. Ale Rossya posiada odrębną kartę Bułgaryi i na tem polega trudność.“

Według prywatnego telegramu *N. fr. Presse* cesarz Alexander tak się odezwał do korpusu gwardyi podczas przeglądu wojsk: „Spodziewam się, że nie będziecie musieli w pole wyruszyć, ale jestem przekonany, że w razie potrzeby spełnicie waszą powinność.“

W Paryżu panuje przekonanie, że Niemcy odmówią Rossyi poparcia. Rossya widząc się izolowaną podda się orzeczeniu Europy.

Traktat handlowy między Anglią a Austryą został już według *N. fr. Presse* zawarty.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 18 listop. (*Tel. pryw.*) Ze wszystkich klubów konstytucyjnych tworzy się nowa partya pod imieniem stronnictwa niezawisłego. Partya ta liczy już 90 członków i ma przedewszystkiem w kwestyi ugody węgierskiej zająć wybitne stanowisko. We środę wszystkie trzy kluby mają odbyć wspólną naradę. We wtorek oczekiwane są wyjaśnienia rządu w sprawie ugody.

*Nowa Presse* donosi, że Namiestnik Galicyi hr. Potocki przyjedzie z końcem miesiąca do Wiednia.

Ten sam dziennik wątpi, aby przyszło do konferencyi i mniema, że wkrótce Anglia i Rossya zapytają się nawsajem, co znaczą ich uzbrojenia?

*Pol. Corr.* donosi, że rossyjskie uzbrojenia przybierają olbrzymie rozmiary.

**Budapeszt**, 17 listopada. W izbie deputowanych Tisza odpowiedział na interpelacye Simonyi'ego i Helfye'go. Rząd nie wniesie żadnego przedłożenia o kwestyi wschodniej. W sprawie bowiem ciągle rozwijającej się niema nic dokonanego, coby nie zostawało w związku z czynnościami bieżącemi. System nie uległ zmianie, ale choćby nawet się to stało, to dopiero wtedy przedłożenie niemiałoby żadnego sensu, gdyż uznanie lub nagana nie przyniosłaby żadnej korzyści lecz raczej zaszkodziłaby. Rząd nie życzy sobie rozprawy o kwestyi wschodniej przed rozprawą budżetową. Byłoby to tylko marnowaniem czasu. Rząd nie może jednak przeszkodzić poruszeniu kwestyi wschodniej w toku rozprawy budżetowej, ale liczy w takim razie na poczucie taktu w izbie. Z powodu trudnego położenia i wielkiej odpowiedzialności należy pozostawić rządowi, kiedy wystąpić zechce z wyjaśnieniami w tak drażliwej sprawie. W mowie cesarza Aleksandra niema ani słowa o monarchii austryacko-węgierskiej, która zatem nie jest zagrożona. Tisza nie utrzymuje, że monarchia ma nieprzyjaciół ale nie przeczy także, że mogą się znaleźć lub znajdą się nawet nieprzyjaciele. Rząd nie może jednak zapowiedzieć naprzód ewentualnej akcyi. Szczególnie wobec mowy cesarza rossyjskiego rząd nie potrzebuje zajmować żadnego stanowiska. Minister spraw zagranicznych objawił swoje stanowisko w kwestyi wschodniej którego i nadal przestrzegać będzie. Tisza potwierdza wiadomość, że monarchia przystąpiła do konferencyi stambulskiej na podstawie angielskich propozycyi. Minister spraw zagranicznych nie omieszka przyczynić się ile możności do utrzymania pokoju. Ale uczyni on wszystko, co się potrzebnem okaże, ażeby interesa monarchii były zabezpieczone wśród wszelkich okoliczności.

Izba jednogłośnie przyjęła tę odpowiedź do wiadomości.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

## *Wykaz osób zmarłych*

za czas od 1go do 10go listopada 1876 r.

1. Rudolf Kohn, dziecię pisarza, l. $2\frac{1}{2}$, na płonnicę. — 2. Władysław Prokop, syn właśc. domu, l 6, na płonnicę. -- 3. Kazimierz Zinkiewicz, syn drogomistrza, l. $3\frac{9}{12}$, na płonnicę. — 4. Walenty Mazur, syn stróża, l. 4, na płonnicę. — 5. Marya Staudt, córka zarobnika, l. 4, na płonnicę. — 6. Franciszka Kawecka, z domu ubogich, l. 80, na raka żołądka. — 7. Wilhelm Zips, syn zarobnika, l. $1\frac{1}{2}$, na płonnicę. -— 8. Piotr Myśliwy, czeladnik krawiecki, l. 38, na ospę. — 9. Chaje Mensch, córka zarobnika, l. $\frac{3}{12}$, na płonnicę. — 10. Paulina Vetter, córka stelmacha, l. 4, na płonnicę. — 11. Tradla Rosenthal, córka handełesa, l. $1\frac{1}{2}$, na płonnicę. — 12. Augusta Maywood, nauczycielka baletu, l. 52, na ospę. — 13. Artur Barek, syn sługi, l. $\frac{6}{12}$, na ospę. — 14. Tauba Grünberg, córka kelnera, l. $3\frac{1}{2}$, na płonnicę. — 15. Oskar Kromp, syn nadkonduktora telegrafu, l. $1\frac{2}{12}$, na zapalenie błon mózgowych. — 16. Ester Flaks, córka zarobnika, l $\frac{8}{12}$, na płonnicę. — 17. Ewa Gładyszowska, wdowa po grecko kat księdzu, l. 74, na gruźlicę płuc. — 18. Jędrzej Majcher, nauczyciel szkół ludowych l. 47, na zagłobę. — 19. Ludmila Olszewska, córka urzędnika, l. $1\frac{1}{2}$, na ospę. — 20. Feliks, Władysław Królikowski, kupiec, l. 39, na raka żołądka. — 21. Cecylia Fedyk, córka szewca, l. 10, na zgniłą ospe. — 22. Emeryka Dögler, córka kupca, l. 7, na zapalenie płuc. — 23. Maria Ryżewska, wdowa po oficyaliście, l. 72, na zapalenie płuc. — 24. Edward Sawernik, pokrywacz dachu, l. 38, przez upadnięcie z dachu. — 25. Hersch Bunt, dziecię krawca, l. $\frac{4}{12}$, na ospę. — 26. Schmil Krebs, syn zarobnika, l. 2, na ospę. — 27. Gittel, Nesche Kiczales, dziecię zarobnika, l. 2, na ospę. — 28. Aloizya Uniatycka, zakonnica, l. 77, na uwiąd schyłkowy. — 29. Salomea Twardowska, wdowa po urzędniku, l. 73, na gruźlicę. — 30. Marya Bobek, dziecię zarobnika, l. 3, na ospę. — Malwina Stengel, nauczycielka szkoły miejskiej, l. 24, na ostre zbrzęknienie płuc. — 32 Schoil Mehrer, syn właścicielki domu, l. 6, na ospę. — 33. Wolf Ebers, syn zarobnika, l. $1\frac{1}{2}$, na ospę. — 34. Jan Jaruntowski, syn właściciela dóbr, l. 12, na zapalenie błon mózgowych. — 35. Karolina Bromund, córka piekarza, l. 8, na ospę. — 36. Anna Womela, żona c. k. urzędnika, l. 64, na gruźlicę płuc. — 37. Józefa Walichiewicz, córka właściciela domu, l. 6, na ospę. — 38. Franciszek Dziamski, praktykant namiestnictwa, l. 25, na raka w jamie brzusznej. — 39. Cecylia Kosturkiewicz, córka zarobnicy, l. $1\frac{1}{2}$, na ospę. — 40. Mordkto Grünberg, syn zarobnicy, l. $1\frac{2}{12}$, na ospę — 41. Leopold Sax, bez zatrudnienia, l. 41, na zapalenie płuc. — 42. Franciszek Głowacz, dziecko, l. $1\frac{3}{12}$, na ospę. — 43. Aleksander Mochna, syn bednarza, l. 2, na ospę. — 44. Aleksandes Lewakowski, dziecko urzędnika bankowego, l. $\frac{3}{12}$, na ospę. — 45 Feige Schweiger, dziecko zarobnika, l. 4, na płonnicę. — 46. Izak Pinker, dziecko zarobnika, l. 2, na ospę. — 47. Antonina Maciulska, córka obywatela miasta, l. 4, na błonicę gardła. — 48. Esterka Chuwes, dziecię tandetnika, l $\frac{10}{12}$, na ospę. — 49. Michał Hessler, c. k. oficyał rachunkowy wojskowy, l. 49, na suchoty. — 50. Józef Nowakowski, nadstrażnik akcyzy m., l. 60, na porażenie. — 51, Bazyli Malinowski, bez zatrudnienia, l. 68, na zapalenie płuc.

Lwów dnia 12 listopada 1876.

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 listopada 1876

**Hotel Zorża.**

Pp. K. hr. Gordon z Królestwa. — L. hr. Michałowski z Krakowa. — W. Janicki z Stubna. — R. Morawski z Kowalówki. — B. Popesco z Multan. — J. Stern z Multan.

**Hotel Angielski.**

Pp. F. Gaszyński z Cacowa. — W. Szumlański z Daleszowa.

**Hotel Krakowski.**

Pp. I. Skrzyszowski z Pohorca. — K. Hillebrand z Sambora.

**Hotel Langa.**

Pp. J. Krejci z Stryja.

**Hotel Kuhna.**

Pp. A. Pohorecki z Artasowa. — J. Zathey z Brodów.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 18 listopada 1876

Pp. Z hr. Mniszek do Brodów. — J. Kozłowski do Krakowa. — A. Rudolf do Stanisławowa. — W. Nowakowski do Krakowa. — R. Bartmański do Leszczyny. — H. Koszutski do Krakowa. — J. Młocki do Krakowa. — J. Modzelewski do Krakowa. — H. Romer do Markowic. — M. Rozycki do Krakowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 730·06mm. Psychrometr suchy —2·2°C. Psychrometr wilgotny —2·5°C. Prężność pary 3·6mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr S·1 Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —1·8°Rm.

Barometr opada.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 8 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany)

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

### Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 17 listopada 1876.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 200 | — | 202 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ | 114 | — | 116 | — |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | — | — | 216 | — |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ | 209 | — | 211 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 83 | 50 | 84 | 30 |
| „ „ „ 4% „ | 76 | 50 | 77 | 50 |
| „ „ „ 5% okresow. | 83 | 50 | 84 | 30 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 87 | 20 | 88 | 10 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a. | 93 | — | 94 | — |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | — | 91 | 20 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat | — | — | — | — |
| „ „ „ „ w 30 „ | — | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. | 84 | — | 85 | — |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a. | 90 | — | 92 | — |
| 5. Losy Miasta Krakowa | 14 | — | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 18 | 25 | 19 | 75 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat Holenderski | 5 | 86 | 5 | 98 |
| Dukat Cesarski | 5 | 91 | 6 | 03 |
| Napoleond'or | 9 | 98 | 10 | 10 |
| Pół imperyał | 10 | 10 | 10 | 30 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 66 | 1 | 76 |
| „ „ papierowy | 1 | 53 | 1 | 55 |
| 100 Marek niemieckich | 61 | 25 | 62 | 25 |
| Srebro | 108 | 50 | 110 | 50 |
| Kupony w srebrze | 107 | 50 | 109 | 50 |

(bez kupona — z kupona bieżącego — bez kupona)

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 listopada 1876.

| | płacą. | żądaj. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | 61.45 | 61.60 |
| „ „ „ w srebrze | 61.45 | 61.60 |
| Losy z roku 1839 całe | 254.— | 256.— |
| „ „ 1839 piąta część 4% | 255.— | 256.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 104.50 | 105.— |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 109.25 | 109.75 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 116.— | 116.50 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 zł. | 130.— | 130.50 |
| Renty Comemo po 42 lir. aus. | 22.50 | 23.— |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 100.— | —.— |
| Bukowiny | 83.— | 84.— |
| Galicyi | 84.50 | 85.— |
| Niższej Austryi | 101.50 | 102.— |
| Siodmiogrodu | 74.50 | 75.— |
| Węgier | 74.75 | 75.50 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120. | 71.50 | 71.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 141.40 | 141.60 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 665.— | 675.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego à 600 złr. | 832.— | 835.— |
| Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | —.— | 338.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 139.50 | 140.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. | 1735.— | 1745.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 205.25 | 205.50 |
| Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 116.— | 117.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 258.— | 259.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 78.50 | 78.75 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. | 83 — | 84 — |

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **4. Listy zast. losowane** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6% | 90 — | 91. — |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 106.— | 106.25 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 90.— | 92.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 98.— | 98.50 |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ $5\frac{1}{2}$ | 89.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | —.— | —.— |
| „ „ „ po 5% | —.— | 84.75 |
| Gal. banku hipot. po 6% | 87.50 | 88.— |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% | 93.50 | 94.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 70.— | —.— |
| „ „ „ „ 30 „ 6% | —.— | —.— |
| Banku narod. po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$% | 85.50 | 85·75 |
| „ „ „ po 5% | 96.— | 96.50 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. s. | 64.50 | 65.— |
| Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. s. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. płn. po 100 zł. m. k. | 99.50 | 100.50 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 95.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 99.50 | 100.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 96.50 | —.— |
| „ „ „ „ III. „ | 93.50 | —.— |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze | 76·75 | 77.25 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze | —.— | —.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a. | 158.— | 159.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 29.50 | 30.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | —.— | 92.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.75 | 18.25 |
| Losy miasta Krakowa | 14.25 | 14.75 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. | 29.— | 29.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 28.75 | 29.25 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 14.— |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Salma po 40 zł. m. k. | 40.25 | 40.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 34.— | 34.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.75 | 19.25 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 118.— | 119.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 58.— | 59.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 22.75 | 23.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 26.75 | 27.25 |
| **Weksle (na 3 miesięcy.)** | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 60.70 | 60.80 |
| Berlin za 100 mark w. n. p. | 60.75 | 60.85 |
| Frankfurt 100 mark p. | 60.75 | 60.85 |
| Hamburg za 100 w. p. n. | 60.75 | 60.85 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 124.80 | 125.20 |
| Paryż za 100 fr. | 49.55 | 49.65 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | 6.02.— | 6.02.— |
| „ peł. wagi | 6.02.— | 6.04.— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 10.01.— | 10.02.— |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 109.15 | 109.30 |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

17 listopada 1876.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 60 | 60 |
| „ „ „ w srebrze | 65 | — |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 108 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego | 822 | — |
| „ „ kredytowego bez kupona | 139 | 40 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów | 125 | 80 |
| Srebro | 109 | 75 |
| Napoleond'or | 10 | $05\frac{1}{2}$ |
| Dukat cesarski men. | 6 | 02 |
| 100 Marek | 61 | 80 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(5411 3–3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 10735. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III. klasy taryfy tudzież od wyszynku wina w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na przeciąg czasu jednego roku to jest do 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877, z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniechania wypowiedzenia dzierżawy lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1go stycznia 1877 do końca grudnia 1879 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu publiczna licytacya w poniżej wymienionych dniach.

| Liczba porządkowa | Okręg dzierżawny | Roczna cena wywołania od mięsa zł. | ct. | wina zł. | ct. | Licytacya odbędzie się na dniu |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Muszyna składający się 37 miejscowości | 2118 | 28 | — | — | 27go listopada 1876 r., |
| 2 | Stary Sącz z 61 miejscowości | 2662 | — | — | — | dto dto dto |
| 3 | Bobowa z 13 miejscowości | — | — | 179 | — | dto dto dto |
| 4 | Jordanów z 35 miejscowości | — | — | 449 | 26 | dto dto dto |
| 5 | Krościenko z 69 miejscowości | — | — | 122 | 50 | 28go listopada 1876 r., |
| 6 | Piwniczna z 7 miejscowości | — | — | 154 | — | dto dto dto |

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mogą być wniesione do godziny 2giej popołudniu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi skarbowej i u c. k. Nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Nowy Sącz dnia 10 listopada 1876.

(5343 3—3) **Obwieszczenie**

L. 20460. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 12 września 1876 r. l. 25862 zaprowadza się na przestrzeni pomiędzy Kołomyją a Szigetem z dniem 16 b. m. na miejsce poczty osobowej jazda posłańcza.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 7 listopada 1876.

**Kundmachung**

Z. 20460. In Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 12 September 1876 Z. 25862 wird auf der Strecke Kołomyja-Szigeth anstatt des Personenpost-Courses mit 16. dieses Monats eine Botenfahrt eingerichtet.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 7 November 1876.

(5450) **Ogłoszenie.**

C. k. komisya hipoteczna bialska zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Międzybrodzie ad Lipnik, dnia 23 listopada 1876 r. rozpoczyna.

Każdy który ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Biała dnia 14 listopada 1876.

(5441) **Ogłoszenie.**

L. 15193. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 107 czasopisma „Kronika codzienna“ z dnia 7 listopada 1876 r., pod napisem: „Dr. Franciszek Smolka o obecnem położeniu Austryi„ w całej swej objętości zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a. u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratorę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Kronika codzienna“ jest usprawiedliwonią, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 11 listopada 1876.

(5454) **Ogłoszenie.**

L. 8323. Tutejszy c. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone tu są do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla katastralnej gminy Duńkowice.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w tutejszym sądzie do dnia 25 listopada 1876 r., w którym dalsze dochodzenia nastąpią w razie potrzeby.

Radymno 16 listopada 1876.

(5442) **Ogłoszenie.**

L. 15249. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, wstępnego umieszczonego w numerze 255 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 8 listopada 1876, pod napisem: „Lwów 7 listopada“, w ustępie zaczynającym się od słów: „a wynikły . . . .“, do słów: „ . . . . stan ciągłego pogotowia“, niemniej w ustępie od słów: „nieuniknione skutki . . . .“, do słowa: „ . . . . . dokonanej“, zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego w §. 65 lit. a) u. k. określonej, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratorye państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym,

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 11 listopada 1876.

(5433) **Ogłoszenie.**

L. 8148. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że złożone zostały w sądzie powiatowym arkusze posiadania i inne akty, służące do założenia księgi hipotecznej dla Nowojowy z Łęgiem.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w sądzie powiatowym dnia 23 listopada 1876 r., w którym dalsze dochodzenia miejscowe, prowadzone będą.

Nowy Sącz 9 listopada 1876.

(5453 1- 3) **Obwieszczenie.**

L. 7136. C. k. sąd powiat. w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 14 grudnia 1876 r., 19 stycznia 1877 r. i 22 lutego 1877 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 511 w Podhajcach własność Jana Wagi będącej, celem zaspokojenia sumy 180 złr. w. a. z pn. na rzecz Sosi Spiegel.

Cena wywołania 206 złr., wadyum 20 złr. w. a.

Podhajce dnia 4 listopada 1876.

(5456 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9263. Dnia 18 grudnia 1876 r. ewentualnie dnia 23 stycznia i 27 lutego 1877 r. o 10 godzinie rano odbędzie się w Sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej Panosa i Kaśki Bolibruchów Nr. 169 w Steniatynie przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Uszera Bart w kwocie 100 złr. z pn.

Akt opisania i oszacowania można tutaj przejrzeć.

Sokal dnia 6 października 1876.

(5448 1—3) **Edykt.**

L. 10560. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Franciszka Sachajdakowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Hudel Billetowę pozwu o zapłatę sumy wekslowej 1075 złr. w. a. adw. Heyne ze zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 11 listopada 1876.

(5462 1—3) **Edykt.**

L. 56195. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Grzegorza Boczkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego iż temu celem doręczenia t. s uchwały z dnia 19 lutego 1876, l. 8011 dotyczącej zanotowania w stanie biernym dóbr Dziewiętniki iż Jan hr. Szeptycki o wykreślenie zaintabulowanych na tych dobrach na rzecz Antoniego Grzegorza i Józefa Boczkowskich i Julji z Boczkowskich Scislowskiej prawa służebnictwa paszy w lasach dworskich w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie pozew wytoczył kuratorem adw. Dr. Balko z zastępstwem adw. Dr. Nurkowskiego ustanowiony został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20 października 1876.

(5443 1—3) **Edykt.**

L. 10716. Dla marnotrawcy Olexy Diaczuna z Stebnikowic, ustanawia się Hrycia Diaczuna z Stebnikowiec kuratorem, na miejsce byłego kuratora Sawy Skorobohatego.

Z c. k. miej. del. sądu.

Tarnopol dnia 31 października 1876.

(5447 1—3) **Edikt.**

Z. 10.272. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes zu Złoczów wird hiemit bekannt gegeben, daß Jechil Rechen am 26 Oktober 1876 Z. 10.272 wider die dem Leben und Wohnorte nach, unbekannten: Gitel, Jakob, Mechel, Reisel und Hersch Zipper, Erben des Moses Zipper, sodann Sara Beile Weidenfeld und Hersch Zipper, eine Klage wegen Anerkennung des Eigenthums zum leeren Platze 152 in Złoczów eingereicht hat, welche zum schriftlichen Verfahren beschieden, für die obgenannten Geklagten auf ihre Gefahr und Kosten der hierortige Advokat Dr. Mijałkowski zum Curator bestellt worden ist, mit welchem diese Rechtssache nach der galiz. Gerichtsordnung verhandelt und entschieden werden wird. Es werden daher die Belangten aufgefordert, binnen 90 Tagen entweder selbst die Einrede zu erstatten, oder binnen derselben Frist dem bestellten Curator Advokaten Dr. Mijakowski zu Złoczów ihre Rechtsbehelfe mitzutheilen, oder sich einen andern Vertreter zu wählen, und diesem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls sie die, aus der Verabsäumung entstandenen üblen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben werden.

Złoczów am 28 Oktober 1876

(5452 1—3) **Edikt.**

Nr. 5077. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiermit bekannt gegeben, daß im Lastenstande der dem Georg Feikes gehörigen, sub Nr. 155 alt 172 neu in Lipnik gelegenen Realität aus dem Kaufvertrage vom 28 April 1826 laut Grundbuch der Gemeinde Lipnik T. I. pag. 251 n. 1 on. für Josef Then und Marianna Then verehelichte Smolka das Capital von je 40 fl. CM. s. NG. pfandrechtlich sichergestellt aushaftet.

Es werden daher obigen Hypothekargläubiger respektive deren unbekannte Erben und Rechtsnachfolger aufgefordert binnen einem mit letzten August 1877 ablaufenden Jahre beim gefertigten Gerichte ihre Ansprüche auch diese Hypothekarforderungen anzumelden, widrigenfalls dieselbe nach Verlauf dieser Frist über Anlangen des Eigenthümers der belasteten Realität gelöscht werden würden.

Biała am 31 Juli 1876.

(5451 1—3) **Edikt.**

Nr. 5076. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiermit bekannt gegeben, daß im Lastenstande der dem Georg Feikes gehörigen sub Nr. 155 alt 172 neu in Lipnik gelegenen Realität aus dem Kaufvertrage de dto Lipnik 28 April 1826 laut Grundbuch der Gemeinde Lipnik Tom. I. pag. 251 n. 1 on. für Susanna Then und Dorothea Then das Capital von je 40 fl. CM. s. NG. pfandrechtlich sichergestellt aushaftet. Es werden demnach obige Hypothekargläubiger respektive deren unbekannte Erben und Rechtsnachfolger aufgefordert binnen einem mit 31 August 1877 ablaufenden Jahre beim gefertigten Gerichte ihre Ansprüche auf diese Hypothekarbedingungen anzumelden, widrigenfalls dieselben nach Verlauf dieser Frist auf Anlangen des Eigenthümers der belasteten Realität gelöscht werden würden

Biała am 31 Juli 1876.

(5457 1 -3) **Edykt.**

L. 6080. Dnia 6 grudnia 1876 r., 17 stycznia i 7 lutego 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się na rzecz Israela Dawida w tutejszym c. k. sądzie publiczna przedaż realności Mikołajowi Kamińskiemu własnej pod Nr. k. 30 w Kozarze położonej nietabularnej.

Cena szacunkowa 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w aktach.

C. k. sąd powiatowy.

Wojniłów dnia 8 października 1876.

(5449 1--3) **Obwieszczenie.**

L. 10686. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni iż p. Chaim Unterberger przeciw Józefowi Schneidrowi o zapłacenie summy 24 złr. z pn, depraes. 1 sierpnia 1876 r, L. 10686 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin do post drobiazgowego na dzień 7 grudnia 1876 r., o 9 rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt pozwanego Józefa Schneidera nie jest wiadomy przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 4 listopada 1876.

(5446 1—3) **Edykt.**

L 11734. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi p. Aszera Markusa Aschkenazego w kwocie 4000 złr. w. a., z kosztami egzekucyjnemi 5 złr. 17 ct, 17 złr. 80 ct. i 17 złr. 32 ct. w a., odbędzie się w gmachu tegoż sądu w trzech terminach a mianowicie w dniu 14 grudnia 1876 r., w dniu 11 stycznia 1877 r., i w dniu 8 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod L. k. 198 rep. 297. w Przemyślu na Garbarzach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, — dawniej do Wilhelma Fränkla, a obecnie do Kalmana Freudenheima należącej, prawomocnie zastawniczo opisanej i oszacowanej pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość przez sądowe ocenienie wypośrodkowana w kwocie 4351 złr. $31^1/_2$ ct. w. a.
2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi i to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, to jest za jakąbądź kwotę.

Resztę warunków licytacyjnych i akty opisania i oszacowania w registraturze przejrzeć wolno.

Przemyśl 18 października 1876.

(5436 1—3) **Edikt.**

Nr. 6453. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten des F. W. Hähnel die exekutive Relizitation der am 8 August 1874 von Anna Antoni um den Meistboth von 4100 fl. ö. W. erstandenen, der Johann Antoni'schen Confursmasse gehörig gewesenen Realität sub Nr. 370 alt 43 neu in Biala, unter den mit hg. Edikte vom 20 Juni 1874 Z. 4601 kundgemachten Feilbietungsbedingnissen zu dem Ausrufspreise von 4100 fl. jedoch auch unter diesem Betrage und unter dem Schätzungswerthe auf Kosten und Gefahr der Anna Antoni bei einer einzigen Tagfahrt, und zwar am 14 Dezember 1876 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts stattfinden wird.

Der Schätzungswerth dieser Realität beträgt 3536 fl. 34 kr. ö. W.

Jeder Kauflustige hat als Vadium 10% des Ausrufspreises zu erlegen. Die übrigen Feilbietungsbedingnisse und der Grundbuchs-Auszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Biala am 23 Oktober 1876.

(5455 1—3) **Edikt**

Nr. 3918. Vom k. k Bezirksgerichte in Śniatyn wird Mendel Goldner in Kenntniß gesetzt, daß sub pr. 5 Juli 1871 Z. 3312 Onufry und Maria Kaulaszczuk wider Silka Rosenkranz ihm eine Klage wegen Rückstellung eines Grundstückes sub Nr. 833 in Śniatyn ausgetragen haben, welche Klage dem Mendel Goldner noch nicht zugestellt worden ist.

Nun wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Mendel Goldner ein Curator in der Person des Mechel Liebman aufgestellt demselben die Klagsdekretation z Z. 3312/71 zugestellt und zur Erklärung, ob er der Einrede der Erstbelangten beitrete oder zur Erstattung einer abgesonderten Einrede wird eine Tagfahrt auf der 22 November 1876 um 9 Uhr Vormittags anberaumt.

Es liegt somit dem Mendel Goldner ob, entweder diesem Curator seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu ernennen, widrigens er sämmtliche Folgen nur sich allein zuzuschrieben haben wird

(5423 1—3 **Edykt.**

L. 49011. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Wilhelminy Lang dozwolono uchwałą z dnia 15 stycznia 1876 r., do L. 69543 wykreślenie sumy wekslowej 800 złr w. a. na rzecz Maryi Rattinger w stanie biernym realności we Lwowie pod l. $337^4/_4$ zaprenotowanej.

Ponieważ miejsce pobytu Maryi Rattinger nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy ustanawia dla niej kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego, substytutem adwokata Dr. Balka, doręczając pierwszemu wyż wymienioną uchwałę.

Niniyjszem więc adyktem wzywa się Maryę Rattinger, aby celem strzeżenia swych praw do ustanowionego kuratora się zgłosiła.

Lwów dnia 16 września 1876.

(5434 1--3) **Obwieszczenie.**

L. 4697. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej kasy oszczędności w kwocie 2500 złr. przedsięwezmie przymusową sprzedaż realności małż. Macieja i Tekli Wanstów pod N. kon. 135 w Komorowicach w dniu 14 grudnia 1876 r., i w dniu 25 stycznia 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 4349 złr. 39 ct. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 435 złr.

Reszte warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Biała dnia 3 września 1876.

(5431 1- 3) **Edykt.**

L. 10928. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rudnickiego, że w skutek prośby Józefy Deymann, właścicielki realności pod l k. $1274/_4$ w Stanisławowie do L. 8912, 1875 r., ustnowiono uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 10928 termin na 28 listopada 1876 r., godzinę 9 zrana do wykazania się tegoż Franciszka Rudnickiego że prenotacya sumy 200 złr. w stanie biernym tejże realności na rzecz jego uskuteczniona w usprawiedliwieniu się znajduje, lub też termin do usprawiedliwienia jeszcze płynie i ze temuż niewiadomemu kuratorem adwokata Rozenberga ze substytucyą adwokata Worula, ustanowiono.

Jest tedy rzeczą jego, wcześnie przed owym terminem kuratorowi potrzebną dać informacyę, lub innego zastępce sobie obrać, inaczej zie skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 14 października 1876.

(5438 1— 3) **Edykt.**

L. 10029. C. k. powiatowy sąd w Kałuszu podaje do wiadomości, że Hryń Huminitowicz rolnik z Kałusza uchwałą c. k. obwodowego sądu w Samborze z dnia 24 października 1876 r., L 15881 za marnotrawcę uznany został.

Kałusz 7 listopada 1876.

(5439 1—3) **Edykt.**

L. 2193. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy uznał Jakóba Guszczaka z Germakówki za marnotrawcę a kuratorem tegoż jest Aleksaner Moskwiński.

Mielnica 1 kwietnia 1876.

(5460 1—3) **Edykt.**

L. 17136. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mendla Projesa o utworzenie nowego ciała tabularnego, dla realności pod l. k. $73^2/_4$ we Lwowie, na północ - zachód do drogi Grodeckiej, na zachód-południe do realności pod l. $72^2/_4$, na południe - wschód do ulicy cmentarnej a na wschód północ do realności pod l, k. $72^2/_4$ i $65^2/_4$ graniczącej i obejmującej parcele Nr. 1571, 3843, 3847, 7455, w lwowskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntów budynków i podwórza c k. sądowi krajowemu we Lwowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ces. kr. sądzie krajowym przejrzanym być może, a od dnia 15 grudnia 1876 roku, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 grudnia 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularn go na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie krajowym we Lwowie swoje oznajmienie do dnia 31go grudnia 1876 roku, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia okoliczność ta nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 12 września 1876.

(5444 1—3) **Edykt.**

L 4000. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce strum. podaje się do publicznej wiadomości że na zaspokojenie $^2/_3$ części z sumy 396 zł. w. a. z pn. na rzecz egzekucyę prowadzącego Ludwika Zawałkiewicza egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi dwóch trzecich części realności pod L. 100 w Kamionce położonej, ciało tabularne stanowiącej spadkobierców po Antonim Zadarnowskim własnych, oraz w skutek prośby Ludwika Zawałkiewicza dobrowolnie na sprzedaż w drodze licytacyi jednej trzeciej części tejże realności Ludwika Zawałkiewicza własnej, a zatem sprzedaż całej realności pod N. C. 100 w Kamionce położonej w tutejszym sądzie na dniu 20 grudnia 1876 na dniu 19 stycznia 1877 na dniu 20 lutego 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami się odbędzie:

I. Realność sprzedać się mająca przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

II. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sumę 4737 zł. 46 ct. a. w. wynosząca.

Także mogą chęć kupienia mający przez pisemne oferty licytować; takowe mają być w powyższe wadyum zaopatrzone a przyjmowane będą tylko podczas trwania ustnej licytacyi aż do jej ukończenia.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół detaksacyi sprzedać się mającej realności można w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli do rąk zaś wierzycieli hipotecznych którzyby po dzień 11 sierpnia 1876 do tabuli weszli lub którymby rezolucya niniejsza z jakiej kolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora pana Pawła Wierzbiańskiego z substytucyą Pana Wincentego Ilnickiego ustanowionego, i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 1 września 1876.

(5418 1–3) **Edykt.**

L. 9270. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu wzywa niniejszem wszystkich, którzyby zagubiony, a przez c. k. komendę armii w wierzytelnym odpisie w dniu 16 sierpnia 1873 do l. 552 wydany dokument na złożoną w obligacyach indemnizacyjnych kaucyę w kwocie 12000 złr. z powodu zawarcia związków małżeńskich p. Alfreda Zofalla c. k. kapitana 20 pułka piechoty, z p. Ludmillą z Jakubowiczów Zoffalową posiadać mogli, aby takowy w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, sądowi tutejszemu przedłożyli, w razie bowiem przeciwnym, powołany dokument za amortyzowany i unieważniony uznanym, a komenda c. k. armii posiadaczom tegoż dokumentu odpowiedzialną nie będzie.

Nowy Sącz 11 listopada 1876.

(5430 1–3) **Edykt.**

L. 22316 C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. T. hr. Michałowskiego że przeciw niemu w dniu 28 lipca 1876 L, 18704, M. J. Engelstein o zapłacenie sumy 300 zł wniósł pozew, w załatwieniu którego wydany został w dniu 4 sierpnia 1876, do L. 18704 nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego T. hr. Michałowskiego jest niewiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego ustanawia na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Rapapporta z substytucyą adw Dr. Trojnalskiego kuratorem nieobecnego z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 20 października 1876.

(5435 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 5916. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Bielsku w ilości 3780 zł. w. a. z pn przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod N. kons. 129 stare 133 nowe w Białej do Franciszka Doute i Rozalii Doute należącej, w dniu 7 grudnia 1876 r. i w dniu 18 stycznia 1877 r. zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 15173 zł. 87 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 1518 zł

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 22 października 1876.

(5428 1–3) **Edykt.**

L. 3292. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct z pn. na rzecz uprzyw. c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 20 grudnia 1876, 17 stycznia i 1 lutego 1877, o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 6/13 w Urozu leżącej z tem, że sprzedaż tej realności na 3 terminie i niżej ceny szacunkowej nastąpi

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż dnia 11 października 1876.

(5437 1–3) **Edykt.**

L. 3712. Głogowski sąd powiatowy w sprawie sumarycznej Rojzy Engelhard pw. Jakóbowi, Chilowi, Leibie i Cyprze Engelhard o usprawiedliwienie prenotacyi sumy 200 zł. ustanowił dla nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba, Chila i Leiby Engelhard kuratorem Mendla Altmana, o czem się zawiadamia z wezwaniem, aby wszelkie dowody kuratorowi dostarczyli lub zamianowania innego kuratora żądali.

C. k. sąd powiatowy.

Głogów dnia 4 listopada 1876.

(5432) **Edykt.**

L. 8604. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji podaje niniejszem do wiadomości, że w masie kredalnej A. Herscha Schaechtera Hersch Kriss zawiadowcą a Mechel Chajes zastępcą zawiadowcy tejże masy konkursowej zamianowanym został.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 9 listopada 1876.

(5425 3–3) **Edykt.**

L. 6566. C. k. sąd powiatowy Sek. II. we Lwowie czyni uwiadomienie, iż Mikołaj Płakida gospodarz ze Zboisk za marnotrawcę uznanym i nad osobą i majątkiem tegoż Onufry Hurhal ustanowionym został.

Lwów dnia 14 sierpnia 1876.

(5357 3–3) **Edykt.**

L. 56812. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Feliks Dybuś i ks Tomasz Madej o uznanie za przedawnione i o wykreślenie ze stanu biernego 4/5 części realności pod l. 103 i 1044/4 we Lwowie praw najmu wraz z czynszem 245 złr. wal. wied, Dom. 37 p. 276 n. 64 on. i p. 293 n. 69 on., na rzecz Ignacego Borkowskiego intabulowanych z przynal. przeciw Ignacemu Borkowskiemu pod dniem 17 października 1876 r. do l. 56812 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew ten do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 dekretowany został a ponieważ miejsce pobytu Ignacego Borkowskiego jest niewiadomem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż tutejszego adw. Dra Skowrońskiego z substytucyą Dr. Roberta Czajkowskiego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 21 października 1876.

(5390 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 2938. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, iż w sprawie spółki młynów Królewskich w Krakowie, a względnie jej dawnych właścicieli Chaskla Eibenschütza, Wolfa Schönberga, tudzież spadkobierców Dawida Rapaporta, a mianowicie Karoliny Rapaportowej, Ernestyny z Rapaportów Ostersetzerowej, Józefa Rapaporta i dra Arnolda Rapaporta przeciwko Samuelowi Goldflussowi puncto zapłacenia kwoty 911 złr. 55 ct. w. a. z pn. odbędzie się w c.k. sądzie powiatowym w Wieliczce w trzech terminach a mianowicie w dniu 20 grudnia 1876, 24 stycznia i 22 lutego 1877 każdorazowo o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 30/29 w Klaśnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Samuela Goldflussa własność stanowiącej. — Na których to dwóch pierwszych terminach realność jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi wypośredkowana przy egzekucyjnem oszacowaniu wartość pomienionej realności 1067 złr. 26 ct. w. a., wadyum 107 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też i akt oszacowania, wolno stronom chęć kupienia mającym, przejrzeć w godzinach urzędowych w registraturze tutejszo-sądowej.

O czem się egzekwentów, egzekuta Samuela Goldflussa, c. k. Prokuratorę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, miejscowy c. k. urząd podatkowy, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 maja 1876 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk w tym celu w osobie p. Erazma Windakiewicza ustanowionego kuratora zawiadamia. C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 26 października 1876.

(5391 3–3) **Edykt.**

L. 3410. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 23 lipca 1876 l. 13853 zostaną w sprawie egzekucyjnej Reginy Piotrowskiej przeciw Wincentemu i Antoninie Skawińskim pto zapłatę kwoty 400 złr. w. a. z pn. sprzedane w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w dniu 29 grudnia 1876, 30 stycznia i 27 lutego 1877 r., każdą razą o godzinie 10 rano w drodze publicznej licytacyi 3/4 części realności pod l. k. 370/303 w Wieliczce położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana cena szacunkowa 632 złr. 55 ct. wal. austr.

Wadyum wynosi kwotę 64 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania wolno jest stronom chęć kupna mającym przejrzeć w godzinach urzędowych w registraturze tutejszosądowej. — C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 30 1876.października

(5415 3–3) **Edykt.**

L. 15280. C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zagubionogo wekslu na sumę 942 zł. w. a. w Tłustem, na dniu 6 maja 1868 przez Witalisa Słoneckiego na zlecenie Medla Fiderer akceptowanego dnia 1 października 1868 datnego, aby w przeciągu 45 dni weksel ten sądowi tem pewniej przedłożył, ponieważ po upływie tego terminu na żądanie właściciela za umorzony uznany będzie.

Tarnopol dnia 18 października 1876.

(5416 3–3) **Edykt**

L. 15281. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zagubionego wekslu. na sumę 155 złr. pod datą Tłuste 15 sierpnia 1869 przez Witalisa Słoneckiego na zlecenie Mendla Fiderer akceptowanego w czterech miesiącach a dato w Karolówce płatnego, aby przeciągu 45 dni weksel ten sądowi przedłożył a to tem pewniej, ponieważ po upływie tego terminu na żądanie właściciela za umorzony uznany będzie. Tarnopol 18 października 1876.

(5389 3–3) **Ogłoszenie.**

L. 4102. Ze strony c. k. sądu powiatowego oznajmia się; że pan Wiktor Krokowski, c. k. notaryusz w Mościskach, na podstawie ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 r., L. 208 D. P. P. do sporządzenia wszelkich aktów pośmiertnych — do kompetencyi tutejszego c. k. sądu należących — delegowany został. C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia dnia 10 listop. 1876.

(5392 3–3) **Edykt.**

L. 4093. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza niniejszem, iż na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, na zaspokojenie sumy 250 zł. a względnie po upłaceniu rat częściowych 210 zł. 51 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 28 grudnia 1876, 25 stycznia 1877 i 15 lutego 1877 r. każdorazowo o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 34/5 w Małej wsi położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Antoniego Ruska własność stanowiąca.

Cena szacunkowa a względnie wywołania wynosi 500 zł. w. a. Zakład 50 zł.

Przy trzecim terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego c. k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 28 października 1876.

(5372 3–3) **Edykt.**

L. 3987. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą swoją z dnia 7 października 1876 r. l. 23983 uznał Józefa Musiała gospodarza gruntowego w Krzesławicach, na wniosek sądu tutejszego marnotrawcą.

Kuratorem jego zamianowany został Tomasz Gocoł, gospodarz gruntowy z Krzesławic.

Co sąd podpisany w myśl ustaw do wiadomości publicznej podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 28 października 1876.

(5326 2–3) **Obwieszczenie.**

L 15.848. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. p. Aleksandra Bochniewicza i Teklę Bochniewiczową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż p. Józef Bochniewicz i ks. Ludwik Katyński przeciw Kajetanowi Bochniewiczowi, Andrzejowi Bochniewiczowi, Feliksowi Bochniewiczowi, Karolowi Bochniewiczowi, Róży Jankowskiej, Ludwinie Irzykowskiej, Czesławowi Irzykowskiemu, Aleksandrowi Bochniewiczowi i Tekli Bochniewiczowej względem extabulacyi niewykreślonych dotychczas cząstek sumy 92.000 złr. w stanie biernym części dóbr Błażkowa „Rychlówka i Charzówka" zwanych, zaintabulowanej, pozew wnieśli, w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony został wyznaczony.

Ponieważ pobyt współpozwanych p. p. Aleksandra Bochniewicza i Tekli Bochniewiczowej nie jest wiadomy, przeto ustanowiono dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo p. adwokata Dr. Malawskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Ringelheima kuratorem, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych, ażeby w przeznaczonym czasie, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego sobie obrońcę obrali, i tegoż tut. sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inacej z zaniedbania wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 26 października 1876.

(5417 2–3) **Edykt.**

N. 23826. Gdy Salamon Keppler w toku sporu Abrahama Goldgarta przeciw niemu o 87 złr. 50 ct. miejsce pobytu zmienił nie zawiadamiając o tem sądu, przeto ustanawia się dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Kepplera kuratora w osobie adw. Dra Mochnackiego z zastępstwem adw. Dra Geislera. Doręczając kuratorowi wyrok w powyższej sprawie z dnia 2 września 1876 r., l. 13484 wydany, wzywa się Salamona Kepplera aby tutejszemu sądowi innego zastępcę wskazał lub też ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd deleg. miejski

Kraków dnia 24 października 1876.

(5346 2–3) **Ogłoszenie.**

L. 26892. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości osób interesowanych, iż na terminie odbytym w dniu 30 października 1876 r., w postępowaniu konkursowem do majątku Genendli Koschesowej, p. adw. Dr. Faustyn Jakubowski stałym zarządcą tejże masy, p. adw. Dr. Feliks Cseszнak stałym zastępcą zarządcy, a p. p. Feliks Bojanowski, Wojciech Fritz i Dr. Ludwik Myszkowski członkami wydziału wierzycieli przez wierzycieli konkursowych wybrani przez sąd krajowy Krakowski w tymże charakterze zatwierdzeni zostali.

Kraków dnia 4 listopada 1876.

(5394 3–3) **Edikt.**

Nr. 5350. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, sowie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 giltgelegene unbewegliche Vermögen des Salamon Holder Kleiderhändler, der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath v. Przysiecki und als einstweiliger Masseverwalter Herr Joel Halpern Kaufmann in Stanisławów bestimmt

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 27 Juni 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes, wird eine Tagsatzung auf den 30 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zur erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissär auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau 11 Mai 1876.

(5348 3–3) **Edykt.**

L. 12387. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 19 sierpnia 1876 r., l. 12387 wniósł Isser Landau skargę przeciw pani Antoninie księżnej Radziwiłłowej i małoletniemu panu Wincentemu Orłowskiemu o dostarczenie 135. kub. sągów drzewa opałowego i 1350 kub. sągów gałęzi albo zbieraniny lub zapłacenie wartości, którą to skargę w skutek rozstrzygnienia c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 10 października 1876 r., L. 20703 tut. sąd. uchwałą z dnia 23 października 1876 r., L. 12387 zadekretowano do postępowania pisemnego i udzielono takową stronie przeciwnej celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Ponieważ miejsce pobytu p. Antoniny ks. Radziwiłłowej jest niewiadome, przeto dla niej obrońca sądowy w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z Tarnopola zastępcą tego zaś p. adwokata Dr. Łuczakowskiego z Tarnopola ustanowiony został.

Upomina się zatem z miejsca pobytu niewiadomą p. Antoninę ks. Radziwiłłową by ustanowionemu sobie obrońcy pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzieliła, lub innego sobie obrońcę obrała, tego sądowi temu oznajmiła i wszystkie ku obronie swej służące kroki poczyniła, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiała.

Tarnopol 23 października 1876.

5400 3–3) **Edykt**

L. 11330. C. k. miejski delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Anieli Tarnawskiej w sumie 9 złr. dnia 15 grudnia 1876, 17 stycznia i 7 lutego 1877 r., każdego razu o godz. 9 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 44 w Mykietyńcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużników Ołeksy i Paraski Baranów należącej.

Jako cenę wywołania postanawia się wartość szacunkowa w kwocie 570 złr. — wadyum wynosi 57 złr.

Na pierwszych dwóch terminach pomieniona realność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową — na trzecim zaś nawet niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk dla nich ustanowionego kuratora Dra Szeparowicza.

Stanisławów 1 października 1876.

(5422 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 52964. W celu obsadzenia posady asystenta przy katedrze chemii ogólnej w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się konkurs do końca grudnia bież. roku.

Do posady asystenta, która będzie nadaną tylko na ograniczony przeciąg czasu, nie przekraczający dwóch lat jest, przywiązana płaca roczna 600 złr.

Ubiegający się o powyższą posadę win ni są podania swoje, zaopatrzone od powiednimi dokumentami w przeciągu terminu konkursowego do grona professorów wydziału filozoficznego uniwersytetu krakowskiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 listopada 1876.

(5359 3—3) **Edykt.**

14094. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał weksel z daty: Kupczyńce dnia 29 marca 1876, na sumę 1300 złr. a. w. opiewający, za 2 lata od dnia wystawienia płatny przez Alojzego Olszańskiego zaakceptowany, aby o tem, tem pewniej w przeciągu dni 45 doniósł tutejszemu sądowi, gdyż inaczej weksel ten uznanym będzie za pozbawiony wszelkiego skutku.

Tarnopol 25 września 1876

(5419 3—3) **Edikt.**

Nr. 2216. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kenty wird kundgemacht, daß in Sachen des Anton Janicki gegen Josef Walusiak pto 75 fl. ö. W. die exekutive Feilbietung der dem Josef Walusiak gehörigen in Porabka sub NC. 294 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität sammt Grundstücken unter den mit hg. Bescheide vom 8 Juli 1870 Z. 4008 festgesetzten Lizitations-Bedingungen beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty in drei Terminen, d. i. am 27 November 1876, am 15 Jänner 1877 und am 29 Jänner 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 50 fl. und das Vadium 5 fl.

Kenty 12 Oktober 1876.

(5147 2—3) **Edykt.**

L. 20659. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Filipa i Maryi małżonków Bylicków, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności która w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej pod liczbą kons. 371, parc. 67 leży, z gruntu w objętości 377 kwadratowych sążni, i stojącego na nim domu drewnianego się składa, na północ frontem do drogi do Oskrzesiniec prowadzącej, na wschód do realności Jana Klusika, na południe do czarnego potoka a na zachód do realności Maryi Ostapowicz graniczy, c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którytо projekt w tymże ces kr. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, przez nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone lub innych przeniesiona, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na bytych, domagali się zmiany wpisania tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach czyli prawa zastawu lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1877 r., włącznie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma. Lwów, dnia 10 października 1876.

(5377 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3587. Adam Biestek z Niedzwiady zmarł dnia 6 listopada 1875 r., w wie ku dziecinnym.

Ponieważ sukcesorowie jego sądowi nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy sobie prawo do jego spadku roszczą, aby się w przeciągu roku zgłosili i prawa swoje wykazali, inaczej spadek bez względu na ich prawa załaszającym się przyznany będzie.

Tymczasem ustanawia się dla nich kuratorem Jana Strzałkę wójta z Niedźwiady.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 9 września 1876

(5384 2—3) **Edykt.**

L. 55138. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia niniejszem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Zofii Lewakowskiej, Leokadyi Lewakowskiej i Wandy Lewakowskiej, w sprawie Jana Schulza, przeciw powyższym pto 678 złr. 45 ct. m. k. czyli 734 złr. 2½ ct. w. a. z pn., kuratorem adw. Dr. Popławskiego z zastępstwem adw. Dr., Józefa Smolki, doręcza ustanowionemu kuratorowi t. s. uchwałę z dnia 13 sierpnia 1875 r., l 42633 i wzywa ozwanych by ustanowionemu kuratorowi wszelkich informacyj udzielili, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 14 października 1876.

(5337 2—3) **Edykt.**

L 57371. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na wniesiony pod dniem 19 października 1876 do l. 57371 pozew Feliksa Dybusia i ks. Tomasza Madeja przeciw Ludwikowi Domożyrskiemu, Wincentemu Białoskórskiemu i Eizykowi Gastman vel Garten, z życia i miejsca pobytu nieznanym i ich spadkobiercom lub prawonabywcom o uznanie za zgasłe przez przedawnienie prawa żądania zapłaty i o extabulacyę ze stanu biernego ⁴/₅ części realności l. 103 i 104⁴/₄ we Lwowie sumy 1920 zł. 17 gr. pol. z pn. z większej sumy 10000 zł pol. z pn. pochodzącej, z odsetkami 5% od całej sumy 10000 zł. pol. za czas od 9 września 1803 i kosztami 17 zł. p 2 kr. i 6 zł. 3 kr. w. w. jak Dom. 37 pag. 178 n. 23, on. 24, on. 32, on. 48 on. i 60 on. na rzecz Ludwika Domożyrskiego hipotekowanej, tudzież prawi ewikcyj w poz. 23 on. dla Wincentego Białoskórskiego intabulowanych, wraz z wszelkiemi odnośnemi pozycyami i nadciężarami z pn. dla tychże zapozwanych celem ich zastępowania i na ich koszt i szkodę mianował tutejszego adw. dra Malego z substytucyą adw. dra Skowrońskiego kuratorem, z ktorym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 28 października 1876.

(5336 3—3) **Edykt.**

L. 44243. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w skutek podania Herscha Steinhofa z dnia 22 lipca 1876 r. l. 39644 o zaintabulowanie kontraktu dzierżawy w stanie biernym prawa 30letniej dzierżawy 35 morgów gruntu według Dom. 455, pag. 386, n. 52 i 61 on. w stanie biernym na rzecz Matyldy Ortyńskiej, na połowie dóbr Mogilno intabulowanych, dla z miejsca pobytu niewiadomej Matyldy Ortyńskiej, kurator adwokat Dr. Jekeles z substytucyą adwokata Dra Szwedzkiego ustanowiony został, — wzywając Matyldę Ortyńską, by ustanowionemu zastępcy stosowną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i sąd tutejszy o tem uwiadomiła.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 19 sierpnia 1876.

(5347 2—3) **Edykt.**

L. 22654. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Henryka Gould, że przeciw niemu w dniu 5 lipca 1876 r., l. 16655 Chil Stieglitz o zapłacenie sumy wekslowej 320 złr. a. w. zpn., wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano w dniu 7 lipca 1876 r. po l. 16655 nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego ustanawia na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego c. k. adw. Dra Rappaporta z substytucyą adw. Dr. Trojanskiego kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 20 października 1876.

## Doniesienia prywatne.



## C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

L. 16387/3172 V. **Ogłoszenie.**

Niniejszem rozpisuje się licytacya na dostawę:

**280000 kg. rzepakowego oleju do oświetlania,**
**110000 „ oleju do smarowania.**

Jako olej do smarowania uważa się olej skalny, rzepakowy, również oliwę.

Dostawić się mająca ilość wyż wymienionych olejów lub smarowideł przy ułożeniu dotyczącego kontraktu ustanowioną będzie.

Oferty ostemplowane marką 50 ct. i zaopatrzone w 5% wadyum należy wnieść do biura centralnego w Wiedniu najdalej do 24 listopada b. r. godziny 11tej przed południem.

Ceny winne być oznaczone od 100 kg. wraz z beczką i dostawą do jednych ze stacyi koleji północnej. Karola-Ludwika, lub Czerniowieckiej.

O warunkach dostawy, można się ustnie lub pisemnie poinformować w biórze materyałów we Wiedniu lub we Lwowie.

Lwów w listopadzie 1876.

[464 1—3] *Dyrekcya ruchu.*

## C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

L. 15558/5958 II. **Obwieszczenie.** (5463 1—3)

**Restauracya na dworcu** kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej **w Stanisławowie** jest od dnia 1 stycznia 1877 r. do wydzierżawienia.

Pisemne i opieczętowane oferty przyjmowane będą do dnia 15 grudnia r. b. w biurze Dyrekcyi ruchu, gdzie też bliższe szczegóły dzierżawy udzielone być mogą.

Lwów w listopadzie 1876.

*Dyrekcya ruchu.*

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.